

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 43(364) ROK VIII

22 PAŹDZIERNIKA 1997 R.

CENA 60 GR

ŚLUBOWANIE W SP 2



Fot. Z. Gałaszewski

EUROPA
"7"

s. 2

KABLOWE OBIECANKI,
NACIĄGANKI..

s. 8

ZA WYSOKO
POLECIELI

s. 15

Na wiosnę br. w Szkole Podstawowej nr 7 z inicjatywy nauczyciela historii p. Ło-
uciejewskiego powstał Klub Europejski
zrzeszający 28 uczniów najstarszych
klas. Po kilkumiesięcznej pracy organiza-
cyjnej w sobotę, 11 października, klub ofi-
cjalnie zainaugurował swoją działalność.

Wielu członków Suwałskiej Spółdziel-
ni Mieszkaniowej skorzystało kilka lat
temu z oferty zainstalowania im telewizji
kablowej. Obejmowała ona polskoję-
zyczne stacje nadawcze oraz Eurosport
i RTL. Za jej zainstalowanie każdy loka-
tor zapłacił stosowną należność.

Podobno mają nas przegonić z Młó-
dzieżowego Domu Kultury. Jak pamię-
tam, to nas zawsze przeganiłi co jakiś
czas. Jako harcerze rozpoczynaliśmy
modelarstwo w Suwałkach zaraz po
wojnie w 1946 r. Pierwsza pracownia
mieściła się w koszarach.

EUROPA W "7"

Na wiosnę br. w Szkole Podstawowej nr 7 z inicjatywy nauczyciela historii p. **Łopuciejewskiego** powstał Klub Europejski zrzeszający 28 uczniów najstarszych klas.

Po kilkumiesięcznej pracy organizacyjnej w sobotę, 11 października, klub oficjalnie zainaugurował swoją działalność. Nie była to jednak żadna „oficjałka”, ale wspaniała impreza pod ha-

słem „Europa różna a przecież jednakowa” przybliżająca problemy integracji Polski z krajami wspólnoty europejskiej poprzez formy zabawowe.

Klasy czwarte rozegrały między sobą minimistrzostwa Europy w piłce nożnej. W finałowym meczu Polska zwyciężyła Włochy zdobywając puchar ufundowany przez Urząd Wojewódzki.

Uczniowie klas siódmych zor-

ganizowali konkurs potraw narodowych. Spośród kilkunastu dań komisja uznała za najlepsze sałatki – włoską (przygotowaną przez dziewczyny z VII h), grecką i cypryjską.

Konkurs geograficzny dla klas ósmych polegał na najszybszym odgadnięciu nazw państw oraz ich stolic i największych miast na podstawie mapy konturowej. Wygrała go **Małgorzata Cichanowicz** z VIII f.

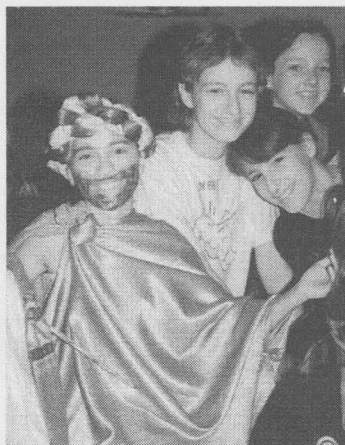
Poza konkursem plastycznym ciekawa była też parada postaci

historycznych. Wygrał Robin Hood z kompanami przed Pitagorasem.

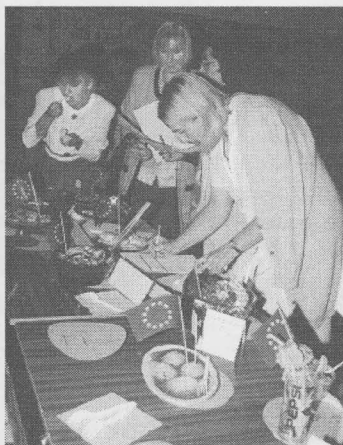
Wszyscy uczestnicy imprezy (w tym goście z SP 4 w Suwałkach i SP 3 z Augustowa) otrzymali słowniczki terminów Unii Europejskiej.

Zajęcia klubu odbywają się co tydzień w ramach zajęć pozalekcyjnych. W niedalekiej przyszłości planuje się rozszerzenie działalności o współpracę z rówieśnikami z Grodna i Olity.

Tekst i foto: **Z. Gałaszewski**



"Siódemkowy" Pitagoras.



Komisja je i ocenia.



Mecz Polska - Włochy.

ŚLUBOWANIE

„Chcemy, by z kranu zamiast wody leciał krem czekoladowy!” – taką ogromną prośbę do pani dyrektora miał Kamil, a wtórowała mu klasa Ib. Wyznał ją (11 X) podczas uroczystego ślubowania klas pierwszych w SP nr 2. Przystąpiło do niego 62 uczniów. Odremontowana sala gimnastyczna była tego dnia pełna odświętnie ubranych maluchów i ich rodziców.

Od kilku lat ślubowania mają coraz donioślejszy charakter. Nauczyciele nauczania początkowego prześcigają się w pomysłach na coraz atrakcyjniejszą formę tej imprezy. Ślubowanie w „dwójce” miało charakter spotkania rodzinnego, bo i klasy są tam tylko dwie. Przedstawicielki samorządu uczniowskiego, **Maja Mikielska** i **Iza Serafin**, powitały maluchów, one też prowadziły całą imprezę. Pierwszaki z powagą ślubowały nie splamić honoru szkoły. Nie dało się do końca za-

chować powagi podczas pasowania przez panią dyrektora **Barbarę Charko**. Za każdym niemalże razem, kiedy wielki ołówek z białą-czerwoną wstęgą lądował na ramieniu, dzieci odruchowo – mimo wcześniejszych prób – odsuwały się, mrugały oczami, jak-



by miało się stać coś strasznego. Ileż było radości z otrzymanych dyplomów i pierwszego dokumentu tożsamości – legitymacji szkolnej. W zamian za to, że zostały na dobre uczniami szkoły, popisywały się zdolnościami aktorskimi w części artystycznej. Było na co popatrzeć! Dużo śmiechu było też przy wspólnym

zdjęciu. Najpierw nie było widać tych mniejszych, później dyplomy zakrywały buzie, a kiedy fotograf i z tym się uporał, to wszyscy przybrali bardzo poważne miny. Z pomocą przyszli rodzice.

Na drugiej części, bardziej słodkiej, każda klasa spotkała się w swojej pracowni. Czekali już tam na nich rodzice i stoły pełne ciast i owoców. Kiedy brzuski były już pełne, a emocje trochę opadły, wychowawczynie, pp. **Anna Kamyszek** (IA) i **Grażyna Serafin** (IB), zaproponowały konkursy i zabawy. Po tych zmaganiach każdy uczeń otrzymał drobny upominek – kredki, długopisy, zakładki, kolorowe spinacze itp. Kiedy dzieci tańczyły i podskakiwały przy muzyce, rodzice dzielili się pierwszymi wrażeniami z pobytu dziecka w szkole.

Po kilku godzinach trzeba było się rozstać. Wszyscy na pewno spotkają się jeszcze nieraz na innych uroczystościach. (gis)



Fot. Z. Gałaszewski

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Sejmik Samorządowy zaakceptował „Strategię rozwoju województwa suwalskiego 1997-2002”. Główne kierunkami to: rozwój turystyki, wspomaganie lokalnej przedsiębiorczości i wykorzystanie transgranicznego położenia.

★ Na koniec września br. w wojewódzkich urzędach pracy zarejestrowanych było 42.237 bezrobotnych. W stosunku do sierpnia ich liczba zmniejszyła się o 1491 osób.

★ 14 października w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie dotyczące ogólnopolskiej kampanii medialnej „przeciwko przemocy domowej”. Jej celem jest zmiana świadomości i postaw społecznych wobec zjawiska przemocy domowej, zmobilizowanie ludzi i instytucji do efek-

tywniejszego przeciwdziałania tej przemocy oraz promocja systemu pomocy ofiarom przemocy w rodzinie pn. „Niebieska linia”. Spotkanie zorganizowała Bożena Ostrowska, pełnomocnik wojewody do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii, a wzięli w nim udział przedstawiciele samorządów, stowarzyszeń, oświaty, policji, służby zdrowia i pomocy społecznej.

★ 14 bm. odbyły się w Elku wojewódzkie obchody Dnia Edukacji Narodowej połączone z jubileuszem 50-lecia istnienia tamtejszego Zespołu Szkół Odzieżowych. W uroczystościach uczestniczyły władze wojewódzkie i miejskie, a także przedstawiciele kuratorium i Kurii Biskupiej.

★ Suwalski Sąd Gospodarczy

ogłosił upadłość Państwowych Zakładów Zbożowych. (aw)

★ W Suwałkach 9 bm. zaprezentowano pojazdy szwedzkiej firmy Scania. Można było oglądać ciężarówkę, ciągniki, przyczepy, betoniarki, śmieciarki i wywrotki.

★ Eksperci polscy i litewscy uzgodnili na seminarium zakończonym 9 bm., że zostaną rozpoczęte prace nad modernizacją linii kolejowej do Kowna przez Suwałki i Szesztokai. Wymiana torów to olbrzymia szansa dla „Kolbetu”, który produkuje nowoczesne podkłady kolejowe.

★ Sejmik samorządowy większością dwóch głosów pozytywnie zaopiniował kandydaturę podinspektora Stanisława Szafrańca z Oleśna (województwo częstochowskie) na komendanta wojewódzkiego policji. Kandydaturze sprzeciwił się przewodniczący regionalnej „S” Dariusz Ciszewski, który uważa, że komendant powinien wywodzić się z Suwalszczyzny.

★ Na spotkaniu 13 bm. w hiszpańskiej Salamance Euroregion Niemen został przyjęty do Stowarzyszenia Europejskich Regionów Granicznych SERG. Reprezentujący euroregion Mariusz Salamon - dyrektor Polsko-Li-

tewskiej Izby Gospodarczej - powiedział, że w Suwałkach może zostać zorganizowane Biuro SERG na Europę Wschodnią.

★ Regionalne Centrum Chirurgii Dziecięcej ma zostać zorganizowane w oparciu o bazę i kadre oddziału chirurgii dziecięcej szpitala wojewódzkiego. Oddział ma otrzymać nowe pomieszczenia po przeniesieniu oddziałów chorób płuc i dermatologicznego do nowych pomieszczeń.

★ Ma zostać zlikwidowana najstarsza suwalska apteka funkcjonująca od 152 lat w starym szpitalu przy ul. Kościuszki.

★ Fundacja „Pogranicze” zorganizowała w Suwałkach 13 bm. spotkanie z bośniackimi poetami Josipem Osti i Stevanem Tonticem oraz ukraińskim prozaikiem Jurijem Andruchowyczem.

★ Andrzej Śmietanko, do niedawna poseł z województwa suwalskiego, otrzymał z rąk suwalczanina Mirosława Pietrewicza nominację na członka Rady Nadzorczej Pekao SA.

★ W suwalskim ROP rozłam. Został odwołany dotychczasowy przewodniczący Grzegorz Kubaszewski, który twierdzi, że jest to wbrew statutowi. Na jego miejsce powołano lekarza Marka Domałę. (mes)

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (10-16.10bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 76 kradzieży z włamaniem, 5 rozbojów, 3 samobójstwa, gwałt, zabójstwo oraz 21 wypadków drogowych, w których zginęły 2 osoby, a 24 zostały ranne.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 45 osób, w tym 19 sprawców przemytu.

Włamania i kradzieże

10 października z biura Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Chłodnej złodzieje wynieśli komputer Optimus wraz z akcesoriami. Straty wynoszą ok. 15 tys. zł.

Trzy dni później włamano się do pomieszczenia wymiennika ciepła przy ul. Kowalskiego. Zginęły spawarki elektryczna i gazowa oraz inne narzędzia na kwotę 6 tys. zł.

Z 12 na 13 października, po wybitciu szyby balkonowej, złodzieje dostali się do mieszkania przy ul. Pułaskiego, skąd ukradli m.in. sprzęt radiowo-telewizyjny i odzież. Straty oszacowano na ponad 4 tys. zł.

16 bm. włamano się do mieszkania na osiedlu II. Skradziono telewizor Philips, magnetowid oraz wyroby ze złota na łączną sumę 3 tys. zł.

Gina „maluchy”

Z suwalskich ulic zginęły w minionym tygodniu aż pięć fiatów 126 p - trzy czerwone: z ulic Sejneńskiej (SWL 3283), 1 Maja (SWW 3725) i Falka (SWS 6147), pomarańczowy z ul. Andersa (SUZ 0498) oraz zielony z ul. Nowomiejskiej (SUY 9568).

Ponadto skradzione zostały: opel kadet (czerwony metalik - SWZ 8066) z ul. Falka, nissan (szary metalik - SWW 5212) z ul. Wigierskiej, czarna łada samara (SUY 7142) z ul. Klasztornej oraz niebieski polonez (SUI 1324) z ul. Paca.

Wypadek na ul. Pułaskiego

16 października ok. godz. 18.15 na ul. Pułaskiego 16-letni motocyklista potrafił na przejściu dla pieszych 70-letnią kobietę, która zmarła po przewiezieniu do szpitala. (aw)

SESJA

W środę, 22 października bm., o godz. 10.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego rozpocznie się XXXVII sesja Rady Miejskiej.

Radni m.in. zapoznają się z informacją na temat działalności zakładów budżetowych, podejmą uchwały w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami komunikacji miejskiej oraz użyczenia mienia komunalnego, dokonają także zmian w budżecie miasta, a także uchwałą miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego południowej części osiedla E. Plater. (aw)

CONSOR & BROKERS SPÓŁKA Z O.O.

oferuje najatrakcyjniejszy leasing transportu (samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe, autokary, mikrobusy...)

- maksymalnie uproszczone procedury (minimum formalności),

- bardzo krótki termin realizacji,

- najniższe raty leasingowe,

- dogodny okres zawieranych umów do 4 lat.

Szczegółowe informacje uzyskacie Państwo pod numerem telefonu (022) 827-90-31.

243/97

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 26 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 27 bm. apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołągiewicz** z okazji Dnia Edukacji Narodowej spotkał się z wyróżnionymi pedagogami placówek samorządowych (zdjęcie poniżej)

ponadto uczestniczył:

- ★ w obchodach 70-lecia powstania Zespołu Szkół Technicznych;
- ★ w uroczystości z okazji 10-lecia Domu Nauczyciela ZNP, a także spotkał się:
- ★ z posłem, rektorem Wyższej Szkoły Służby Społecznej Henrykiem Goryszewskim;
- ★ z dyrektorem wydziału przekształceń własnościowych Bolesławem Paskiewiczem w sprawie realizacji inwestycji w mieście.

(aw)



Nagrodę odbiera wychowawca w Przedszkolu nr 19 (jeden z dwóch mężczyzn zatrudnionych w tym zawodzie w Suwałkach) Adam Zieliński.

WYCHOWAĆ W TRZEŻWOŚCI

„Uznając życie obywateli w trzeźwości za niezbędny warunek moralnego i materialnego dobra Narodu, stanowi się, co następuje” - preambuła ta poprzedza ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z dnia 26 października 1982 r.

Znowelizowana w 1996 i 1997 r. ustawa w sposób bardziej rygorystyczny niż dotychczas określa zasady dystrybucji napoi alkoholowych. Zabrania w szczególności, pod karą utraty koncesji, sprzedaży alkoholu osobom nieletnim, nietrzeźwym, a także na kredyt i pod zastaw. Określa również obowiązki gmin w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Mają to czynić komisje, które opracowują program profilaktyki, corocznie uchwalany przez radę gminy. Taką komisję Rada Miejska w Suwałkach powołała już w I półroczu br. Przewodniczy jej wiceprezydent **Barbara Klimiuk**, a obowiązki sekretarza pełni **Honorata Rudnik** - pracownik Urzędu Miasta. Członkami komisji mogą być osoby prze-

szkolone w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

Cykl takich szkoleń zorganizowała przy współpracy Urzędu Miasta **Bożena Ostrowska** - Pełnomocnik Wojewody ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii. Ich uczestnicy zapoznali się nie tylko z nową ustawą i zasadami przyznawania zezwoleń na sprzedaż napoi alkoholowych, ale przede wszystkim z metodami przeciwdziałania uzależnieniu, pomocy, zwłaszcza psychospołecznej i prawnej, udzielanej rodzinom dotkniętym chorobą alkoholową, sytuacją dzieci w takiej rodzinie, sposobami wydawania funduszy przeznaczonych na profilaktykę przeciwalkoholową. Komisje dysponują środkami finansowymi z tytułu opłat za udzielane zezwolenia na sprzedaż napoi alkoholowych. Dzięki tym funduszom gminne programy profilaktyczne, chociaż stanowią proces trudny i długotrwały, mają szansę na zrealizowanie. (rł)

Dzień Edukacji Narodowej

NAUCZYCIELOM - NAGRODY, KWIATY, UŚMIECH

Siedemnastu nauczycieli suwalskich szkół podstawowych i przedszkoli samorządowych otrzymało z okazji Dnia Edukacji Narodowej nagrody Prezydenta Suwałk **Grzegorza Wołągiewicza**. Uroczystość w ratuszu poprzedził krótki występ uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 4. Z laureatami spotkali się również przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto** i wiceprezydenci **Barbara Klimiuk** oraz **Mieczysław Grnyo**.

Podczas uroczystości wiceprezydent **Barbara Klimiuk**, odpowiedzialna za edukację najmłodszych mieszkańców Suwałk, przypomniała, że w bieżącym roku suwalscy uczniowie wygrali rywalizację sportową szkół podstawowych w województwie. Z Suwałk też pochodzi największa ilość wojewódzkich laureatów konkursów przedmiotowych. Reprezentująca Kuratorium Oświaty dyrektor **Stanisława Stefanowska** poinformowała, że tegoroczną nagrodę ministra edukacji narodowej otrzymała **Jadwiga Subota** - długoletnia nauczycielka fi-

zyki w Szkole Podstawowej nr 6. (Pieniądze na ten cel zostały przyznane przez Urząd Miasta). Natomiast prezes Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego **Andrzej Todorski** życzył nauczycielom dużo uśmiechu wobec trudnej sytuacji panującej w oświacie. Oprócz życzeń przedstawiciele władz miejskich obdarowali obecnych na uroczystości pedagogów kwiatami.

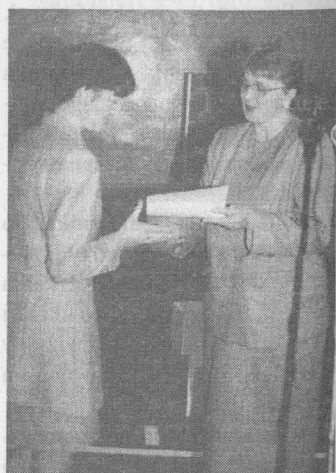
Nagrody Prezydenta Suwałk otrzymali: **Janina Gorlo** (SP 1), **Henryka Hołownia** (SP 2), **Agnieszka Zackiewicz** (SP 4), **Barbara Żylińska** (SP 4), **Gracja Bykas** (SP 5), **Alicja Wasilewska** (SP 5), **Marek Zborowski-Weychman** (SP 6), **Ewa Wiewiórowska** (SP 7), **Anna Czapla** (SP 9), **Ryszard Łanczkowski** (SP 10), **Elżbieta Leśniewska** (SP 10), **Danuta Palczewska** (Przedszkole nr 4), **Iwona Olów** (Przedszkole nr 10), **Alicja Danilewicz** (Przedszkole nr 14), **Marianna Jakubowska** (Przedszkole nr 14), **Adam Zieliński** (Przedszkole nr 19), **Małgorzata Janusz-Konopelko** (Przedszkole nr 19). (rł)

PRZYPOMNIĘĆ TRADYCJĘ

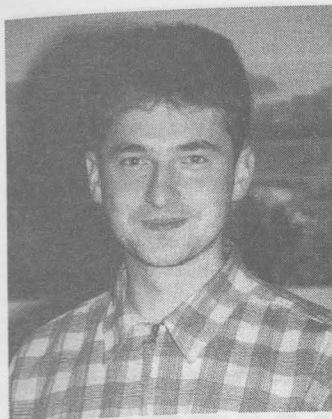
Program artystyczny przypominający historię szkoły rozpoczął uroczystość Dnia Nauczyciela w **Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach**. Zainaugurował on obchody 70-lecia szkoły wywodzącej się z powstałej w 1927 roku Szkoły Rzemieślniczej. W uroczystości uczestniczyli wicekurator oświaty **Teresa Goworowska** i prezydent Suwałk **Grzegorz Wołągiewicz**. Zaproszono też liczne grono nauczycieli i pracowników, którzy w ciągu tych lat pracowali w dawnej suwalskiej „metalówce”, a wśród nich 93-letniego **Józefa Grzegorka**.

Z okazji jubileuszu wojewoda **Cezary Cieślukowski** przyznał Zespołowi Szkół Technicznych oraz kilkudziesięciu jego pracownikom medal „Za zasługi dla województwa suwalskiego”. Medalem Komisji Edukacji Narodowej odznaczona została po-

lonistka **Barbara Sadowska**, natomiast Nagrodę Kuratora otrzymała nauczycielka przedmiotów zawodowych **Bożena Czartrowska**, a ośmiu nauczycieli nagrodę dyrektora Zespołu Szkół Technicznych. (rł)



Bożena Czartrowska odbiera nagrodę z rąk wicekurator Teresy Goworowskiej.



Fot. R. Łapinski

stają one z pośrednictwa SIRT i biur podróży.

- Czy turyści mieli w tym roku jakieś szczególne wymagania?

- Zadzwoił do nas pan z pytaniem, czy mamy do wynajęcia domki pustelnicze. Zaproponowałem mu typową wiejską kwaterę - chałupę nad jeziorem, ale

stów. Poza tym byli przybysze z województw katowickiego, łódzkiego, białostockiego, krakowskiego, siedleckiego, a nawet z suwalskiego. Z kwater agroturystycznych za pośrednictwem biura korzystali też turyści z zagranicy - Belgii i Niemiec.

Najczęściej były to dwutygodniowe lub tygodniowe pobyty.

nich prawo, ale muszą wcześniej zgłosić to do nas, żeby nie dochodziło do sytuacji, że wysyłałyśmy turystę na kwaterę, a na miejscu okazuje się, że miejsce jest już zajęte. Niestety, takie przypadki się zdarzały. Zgłaszane są także uwagi dotyczące np. połowu ryb. Gospodarz deklarował, że mieszka nad rybnym jeziorem, a turysta nie złapał tam ani jednej ryby i ma potem o to pretensje.

- Ile w tym roku trzeba było zapłacić za noclegi i wyżywienie w kwaterach agroturystycznych?

- Za nocleg jednej osoby trzeba było zapłacić od 11 do 30 zł. Natomiast wyżywienie, za które turysta rozlicza się już bez naszego pośrednictwa z gospodarzem, opłaty wynosiły od 15 do 30 zł za całodienne wyżywienie i od 8 do 10 zł za same obiady.

- Jak wypadł tegoroczny sezon w porównaniu z ubiegłorocznym?

- Nieco słabiej. Za naszym pośrednictwem w tym sezonie skorzystały z pobytu na suwalskich wsiach tylko 943 osoby, podczas gdy w ubiegłym roku było ich ponad 1400. Sądzę, że przyczyniła się do tego niesprzyjająca pogoda, a także powódź, która nawiedziła południowe krańce Polski.

- Dziękuję za rozmowę.

ODPOCZYNEK NA WSI

Z Bogusławem Misiukiewiczem, specjalistą do spraw rezerwacji w Suwalskiej Izbie Rolniczo-Turystycznej, rozmawia Anna Wasilewska.

- Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna co roku proponuje turystom wypoczynek we wsiach na terenie naszego województwa. Jak wyglądało to w tym roku?

- W minionym sezonie w rezerwacjach uczestniczyły na Suwalszczyźnie dziewięćdziesiąt trzy gospodarstwa agroturystyczne, z czego trzydzieści dziewięć poza noclegiem oferowało całodzienne wyżywienie. Dane, którymi się posługuję, zostały opracowane na podstawie umów podpisanych przez SIRT. Proponowaliśmy turystom szeroką ofertę zakwaterowania - od tradycyjnych starych wiejskich chat do luksusowych apartamentów.

Z roku na rok coraz więcej osób przyjeżdża na Suwalszczyznę, niekoniecznie jednak korzy-

to było za mało. On był zainteresowany po prostu eremem.

Inne wymagania są standardowe - dobre warunki sanitarne, możliwość wypoczywania w domkach letniskowych lub oddzielnych mieszkaniach wczasowych, przeznaczonych tylko i wyłącznie do dyspozycji gości, poza tym bliskość jeziora i lasu, która odgrywa bardzo ważną rolę. Turyści niejednokrotnie też chcą przyjechać ze swoimi zwierzętami. Mamy gospodarstwa, gdzie jest to możliwe. Można przyjechać nie tylko z psami, ale też z kotami, królikami, a nawet szczurami, węzami i żółwiami.

- Skąd w tym roku przyjeżdżali turyści?

- Najwięcej było osób z województwa warszawskiego. Stanowili ponad 40 proc. ogółu tury-

Dużym zainteresowaniem cieszyły się też pobyty weekendowe. Turystyka zmienia się z grupowej na indywidualną. W tym roku najwięcej było grup dwuosobowych (111). Zorganizowaliśmy także bezpłatny pobyt kilku rodzinom z terenów dotkniętych powodzią.

- Czy zdarzyły się skargi?

- Nie mieliśmy drastycznych skarg, ale zawsze są różne uwagi. Gospodarze najczęściej mają zastrzeżenia do niekulturalnego zachowania turystów, czasami też do tego, że jakiś czworonóg coś im zniszczył. Natomiast turyści skarżą się przede wszystkim na to, że nie zostali zakwaterowani tam, gdzie ich kierowaliśmy. Problemem są po prostu indywidualne rezerwacje gospodarzy. Oczywiście mają do

suw

PAMIĘTALI O OGRÓDKACH

14 października w ratuszu odbyła się miła uroczystość podsumowania konkursu na najpiękniejsze balkony i ogródki przydomowe. Zorganizowanie takiego konkursu zaproponowała Komisja Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej. Jednym z jego celów było zachęcenie mieszkańców Suwałk do estetycznego zagospodarowania własnego ogródka lub balkonu. Dodatkowo premiowano tych uczestników, którzy swoimi pomysłami „zarazili” sąsiadów lub zadbali o skrawki zieleni komunalnej przed własnym domem.

Konkurs dotyczył również zieleni na terenach placówek oświatowych i zakładów pracy. Z placówek oświatowych zgłosiły się jedynie Przedszkole nr 14 i Szkoła Podstawowa nr 6, natomiast w kategorii zakładów pracy uczestników zabrakło.

W kategorii „balkony, loggie, tarasy” komisja konkursowa przyznała I miejsce Elżbiecie Charmuszkowi z ul. Klonowej oraz dwa II miejsca - Annie Leszczyńskiej z ul. Kowalskiego i Mirosławowi Litwiniukowi z ul. Pułaskiego.

W kategorii „ogrody przydomowe” I miejsce przypadło Danucie Barwickiej z ul. Buczka, II - Annie i Lechowi Marczakom z ul. Murarskiej oraz Zofii Szyszko z ul. Piotrowskiej, a III - Wiesławowi Kisłowskiemu z ul. Sikorskiego.

W kategorii „zieleni” na terenach placówek oświatowych wyróżnienia otrzymały obie zgłoszone placówki.

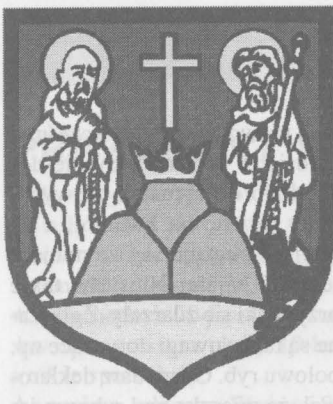
Ponadto przyznano specjalne wyróżnienie Józefowi Krawczykowi z ul. Świerkowej za zagospodarowanie i systematyczną pielęgnację pasa zieleni miejskiej wokół swojej posesji.

Nagrody wręczył wiceprezydent Suwałk Mieczysław Grnyo.



Pani Danuta Barwicka odbiera nagrodę z rąk wiceprezydenta Mieczysława Grnyo.

(rł)



DYLEMATY RADNEGO

Zbliża się okres kształtowania budżetu miasta na następny rok, czyli czas podejmowania decyzji, określania priorytetów, sztuki negocjacji i kompromisu. Co w nadchodzącym roku uznać za najpilniejsze zadanie? Jak wyważyć proporcje między inwestycjami w mieście a tak zwaną konsumpcją? Czy promować zwiększanie dochodów do budżetu poprzez maksymalizację podatków, czy może właśnie zmniejszać obciążenia podatkowe mieszkańców? Są to trudne decyzje. Nie można jednocześnie zjeść ciastka i mieć ciastko, nie można przy małych podatkach, przy małych dochodach do budżetu realizować tak wielu zadań, jak by się chciało. Jednocześnie należy pamiętać, że istnieje próg „wydol-

ności” podatkowej, poza który nie można się posunąć.

Nasze miasto wymaga wielu działań z najróżnorodniejszych dziedzin. Powstała obwodnica wewnętrzna i już najwyższa pora na opracowanie koncepcji zagospodarowania śródmieścia miasta. Na realizację czeka muszla koncertowa i „dyżurny” temat

sanitariatów miejskich. Kolejna sprawa to wielofunkcyjna sala widowiskowa przy Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki oraz spacerowo-kawiarniane zagospodarowanie jego najbliższej okolicy, czyli ulicy Chłodnej. Uporządkowania i poważnego potraktowania domaga się problem ścieżek rowerowych i pasażu spacerowego wzdłuż Czarnej Hańczy. W szybkim tempie należy zakończyć budowę nowej szkoły podstawowej na os. Północ III, gdyż czeka już w kolejce następna niezbędna inwestycja - budowa komunalnego bloku mieszkaniowego. Nie wolno zapomnieć o szeregu mniejszych inwestycji o zasięgu lokalnym, ale jakże ważnym dla mieszkańców, jak na przykład drogi osie-

dlowe (Zastawie, Hańcza, Piastowskie) czy nowe podłączenia sieci kanalizacyjnej bądź wodociągowej. Dobrze także byłoby pomyśleć o kontynuacji wykładania chodników polbrukiem i choć częściowej renowacji starych kamieniczek. Kolejny szereg zadań to dotowanie miejskich jednostek organizacyjnych: Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Zarządu Budynków Mieszkalnych, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Izby Wyrzeźwien oraz innych podmiotów, które występują o dofinansowanie (kluby sportowe, organizacje społeczne, stowarzyszenia). Wszystkie one świadczą usługi na rzecz społeczności lokalnej, a także zapewniają pomoc socjalną najuboższym.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest bezpieczeństwo obywateli naszego miasta, poczynając od stanu dróg miejskich, poprzez właściwe oświetlenie ulic, przeznaczenie znacznych środków na Straż Miejską, dofinansowanie Policji, Straży Pożarnej i Ratownictwa Drogowego, aż do wczesnej profilaktyki i dążenia do utworzenia świetlicy środowiskowej dla dzieci z rodzin trudnych. Wszystkie te działania wymagają jednak znacznych nakładów fi-

nansowych. Prawie połowa tego rocznego budżetu miasta została przeznaczona na prowadzenie przedszkoli i szkół podstawowych. W zasadniczej części były to środki z budżetu państwa, ale znaczną kwotę na ten cel przeznaczył samorząd suwalski ze środków własnych. Czy taka opcja będzie kierowała radnymi przy kreowaniu nowego budżetu? Czy edukacja będzie dalej jednym z priorytetów? Jakie nowe zadania postawi przed sobą Rada Miejska Suwałk? Czy przyszłoroczny budżet będzie spełniał oczekiwania mieszkańców?

Jesteśmy na etapie projektów budżetu. Podobnie jak w każdym gospodarstwie domowym trzeba podejmować decyzje. Najpierw te najtrudniejsze - skąd i w jakiej wysokości wziąć środki do budżetu, a następnie - na co je wydać. Ile przeznaczyć na bieżące funkcjonowanie, ile na edukację, sport, kulturę, a jaką kwotę na zakupy, inwestycje i remonty. Podobnie jak w rodzinie ścierają się różne punkty widzenia, aby wreszcie dojść do porozumienia i wspólnie podjąć najlepszą możliwą decyzję. A jaki będzie faktycznie budżet miasta na 1998 rok, dowiemy się już niedługo. (zd)

II Drużyna ZHR z Suwałk najlepsza

POSZUKIWACZE ŻYCIOWEJ DROGI

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej zaistniał w Suwałkach w końcu lat osiemdziesiątych za sprawą rozpoczynającego wówczas pracę nauczyciela matematyki **Ryszarda Żukowskiego**. Wcześniej działalność harcerską prowadził on w Bractwie Wędrowniczym. Tam też powstała męska drużyna Explora. Jej nazwa pochodzi od angielskiego słowa „explorer” - poszukiwacz. Owo poszukiwanie dotyczy własnej drogi życiowej. Obecność w drużynie ma pomóc i ułatwić jej członkom rozwiązywanie swoich problemów.

Pierwszym drużynowym był **Leszek Kulbacki** - absolwent Technikum Elektronicznego, aktualnie kończący studia na Politechnice Warszawskiej. Młodzi poszukiwacze obrali za swojego patrona największego poszukiwacza - alpinistę Jerzego Ku-

kuczka, a w swoim godle umieścili czternaście ośmiotysięczników symbolizujących jego drogę życiową.

Dziś ZHR skupia w Suwałkach dziewięć drużyn męskich i pięć żeńskich. Wśród nich w dalszym ciągu jest II Drużyna Harcerska Explora im. Jerzego Kukuczki, której drużynowym jest Daniel Sokołowski - uczeń V kl. Technikum Budowlanego. Spotykają się na cotygodniowych zbiórkach w urzędzonej przez siebie harcówce w pomieszczeniach udostępnionych przez Urząd Gminy przy ul. Kościuszki lub w wolne od nauki dni na szlakach Suwalskiego Parku Krajobrazowego. W wakacje, o ile pozwalają możliwości finansowe, pokonują górskie szczyty w Bieszczadach, Beskidach, Tatrach. Niektórym udało się już wejść na Rysy. W drużynie zdobywają sprawności

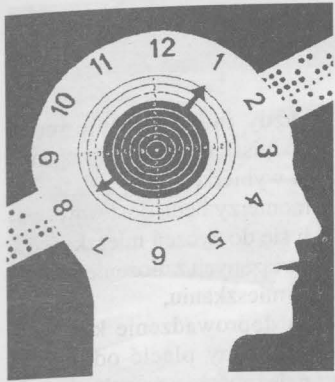
harcerskie, np. samarytania lub dobrego duszka za pomoc innym osobom, pięćdziesiątki za przemarsz 50 km w ciągu 12 godzin itp. Jak przystało na harcerzy, którym patronuje Jerzy Kukuczka, dużo czasu poświęcają zajęciom w tzw. szkole przetrwania.

- *Staramy się na co dzień postępować zgodnie z zasadą „Bóg, Honor, Ojczyzna” - twierdzi druż Daniel Sokołowski. - Prześtrzegamy przyrzeczenia i prawa harcerskiego. To, że nie palimy papierosów i nie spożywamy alkoholu, jest rzeczą oczywistą, nie traktujemy tego jako czegoś specjalnego. Sami przecież wybraliśmy takie zasady.*

W ostatnich tygodniach II Drużyna Harcerska Explora im. Jerzego Kukuczki z Suwałk zdobyła tytuł najlepszej drużyny w Chorągwi Północno-Wschodniej ZHR (obszar terytorialny Chorągwi się-

ga po województwo warszawskie i ciechanowskie). Zawody finałowe, do których zakwalifikowano 5 najlepszych drużyn, odbyły się w Berżnikach. Uczestnicy musieli wykazać się wszechstronnością i umiejętnością od przygotowywania posiłków, znajomości terenu w nocnym marszu, sprawności fizycznej po... umiejętność posługiwania się językiem obcym. Suwalscy harcerze w tej rywalizacji zajęli I miejsce, wyprzedzając drużyny z Pułtuska, Zambrowa i Białegostoku. Sukces ten wywalczyli: **Daniel Sokołowski** (Technikum Budowlane) - drużynowy, **Daniel Wasilewski** (SP 2), **Łukasz Korol** (ILO), **Jakub Szypillo** (ILO), **Paweł Bydelski** (SP 2), **Robert Krakowski** (ZST), **Kamil Dyszkiewicz** (III LO), **Tomasz Jackiewicz** (SP 10), **Przemek Słuchocki** (SP 6), **Jacek Leonowicz** (Tech. Bud.), **Mariusz Wawrzyńczak** (SP 7), **Krzysztof Kurak** (SP 10), **Wojtek Staszkiwicz** (SP 7).

Ryszard Łapiński



SONDA „TS”

TERESA

- Supermarket w Suwałkach? A gdzie niby miałby powstać?

BOŻENA ROMAN

- Supermarket to oszczędność czasu i strata pieniędzy. Jedna wizyta w takim supermarkecie - i po poborach.

MAREK PODZIEWSKI

- Lubię swój mały sklepik

SUPERMARKETY

Tym razem zapytaliśmy suwałczan, czy potrzebne są nam supermarkety.

ZENEK

- W supermarkecie byłem w Gdańsku. Można w nim kupić dosłownie wszystko - od żywności poczynając, a na meblach kończąc. Jest w nim też restauracja. Klientom proponowane są rabaty. Wadą takich supermarketów jest to, że za jednym razem wydaje się dużo pieniędzy.

U nas, w Suwałkach jest dużo małych sklepów, a jeśli powstanie supermarket, wiele z nich zbankrutuje.

WOJCIECH

- Nie sądzę, by taki supermarket był potrzebny. W naszych warunkach nie ma to sensu, w większych miastach może i tak.

DOROTA MILEWSKA

- Bardzo lubię takie duże sklepy, gdzie można kupić każdą rzecz. Wszystko jest na miejscu, nie trzeba ganiać po całym mieście, żeby coś konkretnego znaleźć. Lubię chodzić między półkami, mieć bezpośredni kontakt z towarem, a nie zdawać się na łaskę i niełaskę sprzedającego. Myślę, że taki supermarket w Suwałkach cieszyłby się zainteresowaniem.

WITOLD MROZOWSKI

- Powstanie takiego supermarketu zagraża istnieniu innych sklepów, szczególnie jeżeli będą w nim konkurencyjne ceny, a będą na pewno. Nie jestem zainteresowany takich molochem.

przy domu. Mnie supermarket nie jest potrzebny. Podejrzewam, że takie supermarkety, i w ogóle duże sklepy z koszykami, otwierane są z myślą o kobietach. One uwielbiają bieganie bez celu od stoiska do stoiska. Czasem nie wiedzą nawet, co chcą kupić, a nawet jeśli tylko idą popatrzeć, to i tak zawsze coś kupią. Mężczyźni idą do sklepu tylko wówczas, gdy muszą coś nabyć.

DARIUSZ BOGUĆKI

- Nie mam na ten temat wyrobionego zdania, bo nie byłem w życiu w takim supersklepie. Na razie u nas takiego nie ma. Jak będzie, wtedy będę mógł powiedzieć, czy jest potrzebny.

KATARZYNA I MARTA

- Fajnie by było. Na wagary człowiek miałby gdzie chodzić. Dobre miejsce, zajmujące na pewno masę czasu. Gorzej, jak by „coś wpadło w oko”, a nie byłoby pieniędzy.

IRENA PAWŁOWSKA

- Wydaje mi się, że takie sklepy są potrzebne, skoro powstają. Jak ktoś nie ma czasu na zakupy w ciągu tygodnia, idzie do takiego supermarketu w sobotę i robi zapas na tydzień. W jednym miejscu ma wszystko. U nas taką rolę spełniają różne sklepy przy hurtowniach.

ROBERT

- Nie są potrzebne.

Notowała: Anna Wasilewska

PROGRAM OBCHODÓW

DNI KULTURY FRANCUSKIEJ W SUWAŁKACH

22 X (środa)

godz. 10.00-12.00

- pokaz tańców flamandzkich w wykonaniu zespołu Meulenaerds - SP 10

- wizyta w Suwalskiej Izbie Rolniczo-Turystycznej - prezentacja działalności Centrum Informacji i Promocji Regionu

godz. 14.00-15.30

- pokaz tańców flamandzkich - zespół Meulenaerds - Przedszkole nr 20

godz. 17.00

- prezentacja slajdów z cyklu „Rowerem przez świat” - ROKiS - sala widowiskowa

godz. 18.00

- otwarcie wystawy fotograficznej - Galeria-Pizzeria „Rozmarino”

23 X (czwartek)

godz. 10.00-11.00

- pokaz tańców flamandzkich - Państwowy Dom Pomocy Społecznej

godz. 11.30-12.30

- pokaz tańców flamandzkich - SP 7

godz. 16.00

- otwarcie wystawy „Suwałki-Grande-Synthe w obiektywie” - Muzeum Okręgowe

godz. 17.00

- koncert wokalnemuzyczny (W. Straszynski, G. Bogdan i zespół „Światło Świec”) - MOA

godz. 18.00

- otwarcie wystawy plastycznej „Czarna Madonna - Zwiastowanie” - LO nr 2

godz. 20.40-21.45

- spektakl „Miejsce, czyli... Dosyc” według S. Becketta w wykonaniu Teatru Efemerycznego - MDK

24 X (piątek)

godz. 10.00-11.00

- pokaz tańców flamandzkich - SP 6

godz. 11.30-13.00

- spotkanie z młodzieżą uzdolnioną plastycznie - LO nr 2

godz. 15.00-17.00

- konkurs piosenki francuskiej - MOA

godz. 16.30-17.00

- odczyt „Literatura francuska w Polsce” - Wojewódzka Biblioteka Publiczna

godz. 18.00

- otwarcie wystawy autorskiej „Pięćdziesiąt” Andrzeja Strumiły - galeria ROKiS, ul. Noniewicza

godz. 20.30

- koncert muzyczny - Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia

25 X (sobota)

godz. 11.00-12.00

- otwarcie wystawy „AKT” - galeria ROKiS, ul. Noniewicza

godz. 11.00-17.30

- międzynarodowy turniej szachowy - SP 10

godz. 18.00-23.00

- koncert finałowy i zabawa w stylu folk - hala OSiR

26 X (niedziela)

godz. 13.30-15.00

- koncert w wykonaniu Kazimierza Wilgodzkiego (organy) i chóru kameralnego STM - konkatedra św. Aleksandra

godz. 15.00-17.00

- wizyta w Klubie Europejskim i otwarcie wystawy „Grande-Synthe w plakacie” - SP 4

Wszystkich serdecznie zapraszamy - wstęp wolny. Urząd Miejski w Suwałkach.

Współrealizatorzy: Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Młodzieżowy Dom Kultury, Miejskie Ognisko Artystyczne, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia, Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna, Muzeum Okręgowe, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Komenda Hufca ZHP im. T. Lutostańskiego, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Ośrodek Sportu i Rekreacji, 14 Suwalski Pułk Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych, I, II i III Liceum Ogólnokształcące, Szkoły Podstawowe nr 4, 6, 7 i 10 Przedszkole nr 20, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Pizzeria „Rozmarino”, Browar Północny.

Reklama: „Tygodnik Suwalski”, Radio 5, „Kurier Podlaski”.

SYGNAŁY

Zieleńce na suwalskich osiedlach otrzymują przed zimą sporą porcję czarnoziemiu. Bardzo to wzmacni i zasil podłoże. W niektórych punktach miasta taka operacja jest wprost niezbędna. Wymiana i podwyższenie nowych chodników niejako przy okazji poprawi kondycję osiedlowej zieleni.

Trzeba jedynie pamiętać o tym, czy na pewno wokół osiedlowych budynków winny być same zielone trawniki. Okazuje się, że na osiedlach głównie pamięta się o najmłodszych i najstarszych. Stąd może biorą się dzikie boiska do gry w piłkę powstające właśnie na trawnikach. Cóż, do dzisiaj nie wiadomo, co każdego dnia ma ze sobą zrobić w naszym mieście kilkanaście tysięcy młodzieży. Pozostają trawniki, klatki schodowe, bramy i schody przed budynkami. (ed)

Wielu członków Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej skorzystało kilka lat temu z oferty zainstalowania im telewizji kablowej. Obejmowała ona polskojęzyczne stacje nadawcze oraz Eurosport i RTL. Za jej zainstalowanie każdy lokator zapłacił stosowną należność i comiesięcznie regulował wraz z czynszem stosunkowo niewielką opłatę. Byliśmy zadowoleni i wydawało się, że z tym telewizyjnym przekazem będziemy mieli spokój na dobrych kilka lat.

ZASKAKUJĄCA OFERTA

Jednak do Suwałk dotarła ekspansywna i umiejąca przekonać odpowiednie osoby do swych interesów firma „VECTRA”.

dzające awaryjność poprzedniej „kablówki”.

PROTEST MIESZKAŃCÓW

W tej sytuacji mieszkańcy bloku nr 1A przy ulicy Korczaka wystosowali we wrześniu 1996 r. do Zarządu SSM pismo, w którym wyrazili swoje oburzenie i niepokój. Oto jego treść:

My, mieszkańcy bloku przy ulicy Korczaka 1A, jesteśmy głęboko zaniepokojeni sposobem przeprowadzania „modernizacji” instalacji do odbioru programów telewizyjnych.

Dziwi nas fakt, że bez jakiegokolwiek konsultacji z mieszkańcami, w tym z naszym komitetem blokowym, podjęto decyzję, któ-

delikatnie pisząc - obliczone na naiwność mieszkańców, ponieważ wiadomo, że to oni w ostateczności pokryją pośrednio lub bezpośrednio koszty jej założenia.

Dotychczasowa jakość techniczna istniejącej TV SAT i jej propozycja programowa nas zadowala i nie widzimy potrzeby i konieczności całkowitego jej demontażu.

Z oburzeniem przyjmujemy też decyzję Zarządu SSM, która nakłada na mieszkańców - instalujących na swych balkonach własne anteny satelitarne - obowiązek wnoszenia dodatkowych opłat na rzecz SSM. Odnosi się wrażenie, że jest to próba napedzania klienteli wybranym przez

- każdy indywidualnie może podpisać umowę z firmą, którą wybierze,
- monterzy będą dostosowywali się do życzeń mieszkańców związanych z ułożeniem kabla w mieszkaniu,
- za doprowadzenie kabla nie będziemy płacić oddzielnej należności, wszystko będzie ujęte w comiesięcznym abonamencie.

Wyjaśniliśmy więc sobie wiele spraw i wydawało się, że nie powinno być już większych konfliktów.

OBIECANKI, CACANKI A...

Jednak szybko się okazało, że nie wszystkie ustalenia zostały realizowane. Drugiej oferty firmy nie doczekaliśmy się. „VECTRA” zażyczyła sobie dodatkową zapłatę za samo podłączenie (oprócz abonamentu). Oferta programowa jest - jak na razie - tylko jedna za 9,80 zł miesięcznie. Teraz słyszymy, że SSM sądzi się z „VECTRA”, bo nie dopełniła ona warunków umowy.

UWAGI KOŃCOWE

Cała sprawa jest co najmniej dziwna i z pewnością wymaga wielu wyjaśnień, a zwłaszcza dokładnego zbadania, czy interes lokatorów był właściwie zabezpieczony pod względem prawnym. Potrzebne jest też wyjaśnienie poczynania osób z SSM i jej Rady Nadzorczej. Nie twierdzę, że „kablówki” nie powinny być unowocześniane, ale forma i sposób wprowadzenia tego w SSM, musi budzić niepokój. Nie wiem, dlaczego u nas po modernizacji nie wprowadza się obiecanych różnych ofert programowych. W Białymstoku w telewizji „Set” (na osiedlu Piasta) za 3 zł można oglądać programy I i II TVP, Polonia, Polsat i kilka obcojęzycznych. Oczywiście za większą kwotę można sobie wybrać większy pakiet. Niestety, w SSM jest tylko jedna - wcale nie tania - propozycja i nie ma żadnej pewności, jak się będzie zmieniała w przyszłości jej cena.

Obserwując te wszystkie poczynania i głoślowne obietnice, zakupiłem prosty zestaw satelitarny i z niego korzystam. Widzę, że tych anten na blokach przybywa. Mamy do czynienia z pełną spółdzielczą demokracją. Czy jednak o taką nam chodzi?

Jerzy Broc

KABLOWE OBIECANKI, NACIĄGANKI...

Odgórnice - za przetargową aprobatą władz spółdzielni - postanowiła uszczęśliwić lokatorów SSM. Działała szybko i zdecydowanie, a rozlepione na klatkach schodowych plakaty (podpisane przez prezesów SSM) informowały, że nasza dotychczasowa „kablówka” jest niewłaściwa technicznie i będzie zdemontowana. Po co ją zakładano i czy otrzymamy z tego tytułu jakąś rekompensatę - nikt nie informował. Natomiast jasno i wyraźnie napisano, że kto „VECTRY” nie wpuści do mieszkania, będzie pozbawiony możliwości korzystania z programów I i II TVP, których oglądanie SSM ma obowiązek zapewnić lokatorom.

WIERTŁA POSZŁY W RUCH

Brygady monterów „VECTRY” wkroczyły do bloków i najpierw na klatkach schodowych, a potem w mieszkaniach wierceły otwory i układały kable. Najczęściej majster chciał prowadzić kabel w sposób dla niego najwygodniejszy i najkrótszy, co niejednokrotnie burzyło wystrój mieszkania i spotykało się z oburzeniem mieszkańców. Traf chciał, że w okresie uruchamiania nowej „kablówki” bardzo pogorszyła się wizja odbierana z dotychczasowej. Niektórzy mieszkańcy komentowali ten fakt jako swoistą zachętę do korzystania z nowej. Później tłumaczono nam, że było to zdarzenie zupełnie przypadkowe, jedynie potwier-

ra ma nas pozbawić odbioru programów TV z istniejącej - założonej za nasze pieniądze - i przez nas opłacanej sieci kablowej. Informując o próbie zdemontowania dotychczasowej sieci TV SAT, nie poinformowano nas o wysokości kosztów, jakie poniesiemy z tytułu instalacji i eksploatacji nowej. Jest to ewidentny przykład nieliczenia się z opinią mieszkańców w istotnej dla nich sprawie. Również realizowany sposób doprowadzania kabli (poprzez klatki schodowe) powoduje konieczność prowadzenia długich odgąłęzień - niejednokrotnie burzących wystrój mieszkań i wymuszających wiercenie wewnętrznych otworów oraz stosownych remontów.

W tej sytuacji użycie sformułowania w informacji Zarządu SSM, iż: „Nieudostępnienie mieszkania do montażu instalacji „AZART” jest równoznaczne z rezygnacją z odbioru TV”, jest kolejnym przykładem arbitralnego postępowania obecnego Zarządu SSM. Winien on być strażnikiem naszych istotnych interesów, bo pośrednio z naszej woli został wybrany i z naszych opłat jest utrzymywany.

Naszym zdaniem, należało jedynie zmodernizować i dostosować do obowiązujących przepisów istniejącą sieć kablową, a nie narażać nas na kolejne, z pewnością wysokie koszty. Sugerowanie, iż wprowadzenie nowej sieci „AZART” jest bezpłatne, jest -

Zarząd SSM firmom.

Reasumując wnosimy o przeanalizowanie przedstawionych problemów i podjęcie decyzji wobec wykonawców - uwzględniających rzeczywiste interesy mieszkańców.

O podjętych krokach prosimy na bieżąco informować nasz komitet blokowy. Do czasu uzyskania od Was konkretnych informacji nie zgadzamy się na dalsze kontynuowanie prac związanych z założeniem nowej instalacji i demontaż istniejącej.

(podpisy mieszkańców)

SPOTKANIE Z SSM I „VECTRA”

Odzewem na to pismo było zaproszenie mieszkańców bloku na zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele władz SSM i firmy „VECTRA”. Wyjaśniano nam, że nasza dotychczasowa „kablówka” nie odpowiada technicznie ministerialnym wymaganiom. Na pytanie, czy potwierdziła ten fakt jakaś ekspertyza lub czy badano możliwość jej modernizacji, odpowiedź była przecząca, bo z góry wiadomo, że jest awaryjna (ponoć skarżyli się na to mieszkańcy).

Na zebraniu zapewniono nas, że:

- będziemy mieli możliwość wyboru „kablówki” z dwóch konkurujących ze sobą firm: „VECTRY” i Suwalskiej Telewizji Kablowej - oferujących różne propozycje programowe,



Nagrody cierpliwie czekały.

NAGRODY ROZŁOSOWANE

15 października „Radio Taxi 9622” podsumowało kolejną edycję konkursu dla pasażerów. Wśród uczestników, którzy zgłosili 236 osiemnastokuponowych pakietów wylosowano 12 nagród. Losowanymi dokonali sami uczestnicy konkursu, którzy dość licznie przybyli do siedziby Radio Taxi. W poprzednich edycjach zdarzały się przypadki wylosowania nagrody przez członków komisji. Tym razem los nie uśmiechnął się do nikogo z zebranych. Jednak atmosfera imprezy – stworzona przez pracowników firmy, pączki, kawa i szampan – zastąpiła wygraną.

Najcenniejszym upominkiem był wieloczynnościowy odkurzacz firmy „Roventa”. Głównym sponsorem konkursu było Przedsiębiorstwo „Elektrodom” z Suwałk.



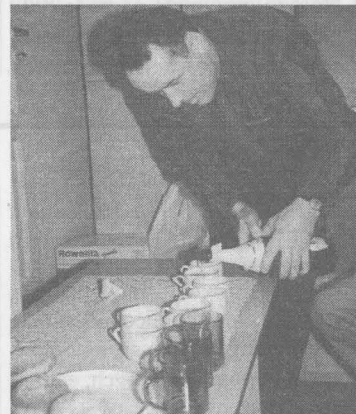
Ceremonia losowania i...

Nagrody wylosowali:

- | | | |
|---------------------------|---|-----------------------|
| 1. Odkurzacz "Roventa" | – | Adam Kosiński |
| 2. Odkurzacz "Clactronic" | – | Marcin Kozłowski |
| 3. Robot kuchenny | – | Małgorzata Jasińska |
| 4. Kawiarka "Braun" | – | Jolanta Sadowska |
| 5. Kawiarka "Zelmer" | – | Marek Sokołowski |
| 6. Czajnik "Bravo" | – | Zbigniew Barszczewski |
| 7. Czajnik "Voltaric" | – | Jolanta Szklarzewska |
| 8. Golarka "Braun" | – | Walter Michalak |
| 9. Suszarka "Philips" | – | Dariusz Pacewicz |
| 10. Żelazko "Mulinex" | – | Anna Woroniecka |
| 11. Prodiż | – | Ewa Żukowska |
| 12. Piekarnik "Sandwich" | – | Maryla Wasilewska |

Kolejna edycja konkursu będzie trwała do połowy stycznia przyszłego roku. Zasady nie ulegają zmianie. Każdy, kto do 15 stycznia 1998 r. przyniesie do biura Radiotaxi 9622 przy ul. Noniewicza 44a 10 lub wielokrotność tej liczby kuponów konkursowych otrzymanych od kierowcy taksówki, będzie uczestniczył w losowaniu nagród. I tym razem sponsorem będzie przedsiębiorstwo „Elektrodom”.

Tekst i foto: **Z. Gałaszewski**



... nalewania szampana.



Mimo braku szczęścia w losowaniu, buzia roześmiana.

KONKURS TRZECH PYTAŃ

Uważnych czytelników tekstu prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaki jest numer telefonu prezentowanego wyżej Radio Taxi?
2. Ile kuponów trzeba złożyć, aby uczestniczyć w konkursie?
3. Kiedy mija termin składania kuponów?

Odpowiedzi na zamieszczone pytania prosimy przelać (dostarczyć) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną rozlosowane trzy nagrody ufundowane przez „Radio Taxi 69 22”.

KUPON KONKURSOWY NR 11/97

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez salon fryzjerski „Modik” w Suwałkach otrzymują:

Grażyna Konikowska, ul. Sejneńska 35;

Julita Andrulewicz, os. II bl 2;

Jadwiga Ostrowska, ul. Wigierska 5.

W roli „sierotki” wystąpił **Bogusław Puchlik**.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwałskiego”, Urząd Miasta, pok. 128.



NAGRODY MINISTRA

Wojewódzkie obchody Dnia Edukacji Narodowej odbyły się w tym roku w Ełku i połączone zostały z 50-leciem Zespołu Szkół Odzieżowych. Na uroczystość, oprócz władz oświatowych i wojewódzkich, przybyli licznie nauczyciele. Odznaczono ich Medalami Edukacji Narodowej, Krzyżami Zasługi i odznaczeniami „Zasłużony dla województwa suwalskiego”. Inni otrzymali nagrody przyznane przez Kuratora Oświaty. Największym jednak wyróżnieniem były nagrody Ministra Edukacji Narodowej. Przyznano je czterem osobom z województwa, w tym trzy - suwalczankom.

Jadwiga Subota jest nauczycielką fizyki od 28 lat, obecnie pracuje w SP nr 6. Jest wyróżniającym się pedagogiem, w swojej

pracy stosuje nowoczesne i aktywizujące formy nauczania, głównie - pracę w grupach. Osiąga wysokie wyniki nauczania. Średnia ocen jej uczniów wynosi ponad 4. Od 1996 r. pani Jądwiga ma 30 laureatów konkursów wojewódzkich z przedmiotu, który uczy. Jej uczniowie w stu procentach zdają egzaminy do szkół średnich. Jest też współautorką uniwersalnego sprawdzianu wiadomości z fizyki w szkole podstawowej wydanego przez WOM. Cieszy się autorytetem wśród rodziców i uczniów.

Ewa Nowik - matematyk z 18-letnim stażem, od 1990 r. pracuje w Zespole Szkół Ekonomicznych. Głównym powodem, dla którego otrzymała nagrodę drugiego stopnia MEN, było opracowanie innowacji programo-

wych dla klas trzecich ZSE. W pracy dydaktycznej szczególnie nacisk kładzie na indywidualny proces nauczania. W bieżącym roku średnia ocen jej absolwentów wyniosła 4,5. Pani Ewa pełni też funkcję przewodniczącej komisji przedmiotów matematyczno-przyrodniczych w szkole, organizuje dyskusje przedmiotowe wśród matematyków, prowadzi bezpłatnie koło matematyczne. Bierze również aktywny udział w pracach komisji regionalnej, która opracowuje program „MATURA 2000”. To solidny nauczyciel i dobra koleżanka.

Ewa Kozioł - od 12 lat polonistka w Liceum Ogólnokształcącym nr 2. Zawsze chciała pracować w szkole. Twierdzi, że te zamiłowania odziedziczyła po mamie, która też była nauczycielką. Lubi pracę z młodzieżą, a jej

metody nauczania są niekonwencjonalne. Często organizuje wraz z koleżankami imprezy szkolne. Od kilku lat prowadzi koło recytatorskie. Jej uczennice zdobywały nagrody na wojewódzkich konkursach. Trzy lata temu jej uczennica zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie literackim organizowanym przez Ośrodek „Pogranicze”. Z kołem teatralnym „Antrakt” obejrzała wiele spektakli w Olsztynie, Warszawie, Krakowie i Suwałkach. Największym jednak osiągnięciem tej młodej polonistki jest tytuł roczna finalistka Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, Magdalena Alicja Gałkowska. Uczniowie znają także tę nauczycielkę jako zapaaloną turystkę. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w pracy z młodzieżą.

Grażyna Serafin

UROK WSPOMNIENI

O nauczycielach i ich pracy powiedziano już wiele. Teraz oddajemy głos im samym. Mijają lata i okazuje się, że w pamięci pozostaje wiele twarzy, zdarzeń, sytuacji. Kilku pedagogów dało się namówić na zwierzenia. Chcemy tym zachęcić do wspomnień innych, zapraszamy więc na łamy naszego pisma.

Barbara Szmulik, polonistka, 16 lat pracy:

- Pracę w szkole rozpoczynałam wraz z mężem w Bukowinie Tarzańskiej tuż po studiach. Przez pierwsze pół roku nie rozumieliśmy wiele, gdyż dzieci mówiły oczywiście gwarą góralską. Wynikały stąd zabawne sytuacje. Uczniowie dopominali się, by iść „na pole”, a ja bez przerwy im na to nie pozwalałam. Po jakimś czasie ktoś się zorientował i wyjaśnił, że chodzi tylko o boisko szkolne. Mieliśmy już potem swego tłumacza.

Elżbieta Klepacka, szkolna sekretarka od 9 lat:

- Najwięcej zamieszania jest na początku roku, kiedy ruch uczniów jest ogromny. Bywa, że „zgubi się” któryś z uczniów z obwodu i trzeba go szukać po wszystkich szkołach. Zdarza się i tak, że ktoś tam uczy się w Warszawie, ale ciągle figuruje u nas i co roku musimy go wnosić na nasz stan. Z urzędu meldunkowego dostajemy wykaz dzieci, które mają 7 lat, wysyłamy więc do nich zawiadomienia o obowiązku szkolnym. Otrzymałam zwrot jednego listu. Okazało się, że nie tylko nie ma 7-latka, ale nawet i dom już dawno zburzono. Przychodzą rodzice, pytają o wychowawcę, a okazuje się, że dziecko nie uczęszcza do naszej szkoły. Pewnego ranka wsiadłam rano do taksówki i w roztargnieniu zapomniałam podać adres. Kierowca jednak wiedział, gdzie jechać. Wyjaśnił, że kiedyś uczył się w tej szkole i mnie pamięta. To miłe.

Wanda Szczęśna, nauczyciel nauczania początkowego od 13 lat:

- Było to na samym początku pracy. W nowej klasie znalazła się pewna Ula, która mówiła bardzo powoli - cedząc słowa i z dziwną wibracją głosu. Przyznam się, że trochę mnie to rozśmieszyło i drażniło zarazem. Choć to bardzo niepedagogiczne, przez pół roku nie wzywałam jej do odpowiedzi, zanim się nie przyzwyczaiłam.

Grażyna Betko, 10 lat w szkole:

- Najbardziej utkwił mi w pamięci mój pierwszy Dzień Nauczyciela. Trzy moje trzecioklasistki: Ania, Asia i Magda, za przyzwoleniem rodziców zaprosiły mnie tego dnia do kawiarni. Każda z nich musiała nieść coś mojego: jedna kwiaty, druga torebkę, a trzecia zeszyty, które wzięłam do sprawdzenia. Usiadły wszystkie

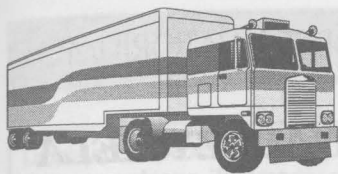
naprzeciwko mnie, bo żadna przecież nie mogła być wyróżniona, by siedzieć przy mnie. Zamówiły kawę i lody. Same obsługiwały i dużo przy tym było śmiechu. Wzbudzałyśmy ogromną sensację: ja i trzy wystrojone na galowo dziewczynki. To było bardzo, bardzo miłe. Każdego 14 października przypominam sobie to zdarzenie. To był dla mnie najbardziej niespotykany prezent.

Henryka Hołownia, polonistka z 27-letnim stażem:

- Oj, wspomnień jest wiele. Był np. taki jeden uczeń, który wyrwana do odpowiedzi zawsze (!) ze zdziwieniem pytał: „Ja?” Kiedys przygotowywałam z młodzieżą „Zemstę”. Pewien Wojtek grał Papkina. Swoją rolę odegrał wspaniale i od tego dnia został Papkinem. Piastuje dzisiaj poważne stanowisko, ale kiedy się spotykamy, zawsze do łez śmiejemy się z tamtego przedstawienia. Do dzisiaj jest dla mnie i dla kolegów z klasy Papkinem.

Och, miałam też taką wspaniałą klasę, która odwiedzała mnie, kiedy miałam zwolnienie lekarskie. Gotowała wtedy gar kompotu, wszyscy siadaliśmy gdzie popadnie i zabawa była na sto dwa!

(gis)



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

RADY I PORADY

Każdy pojazd w codziennej swojej pracy dla człowieka i z człowiekiem jest w stanie pokonać największe trudności. Jest tylko jeden warunek - wszystko musi być w nim na czas przeglądnięte, dopasowane, wymienione i stale konserwowane. Dobrze zrobiona konserwacja pozwoli przetrwać nawet najbardziej nietypową aurę. Nie zapominajmy o profilach zamkniętych, bo tam głównie zaczyna się korozja, jeśli nasz pojazd jest bez ochrony elektrolitycznej lub natryskowej metali nierdzewnych. W „maluszkach” lub innych małych pojazdach utrapieniem jest umieszczenie w odpowiednich miejscach części zapasowych i narzędzi. W fiacie 126p akumulator i koła zapasowe są tak umieszczone, że skorzystanie w zimie z koła zapasowego lub obsługi akumulatora są czasami wręcz niemożliwe. Specjaliści radzą, aby zimą akumulator ocieplać lub na dłuższe postoje przenosić go do cieplejszego pomieszczenia.

SUWAŃSKI KODEKS DROGOWY

1. Nie zmienia się sprawa poszukiwań skrzyżowania w okolicy dworca PKS. Znak drogowy stojący przed wejściem na dworzec mówi, że skrzyżowanie jest, lecz dotychczas go nie znaleziono.

2. To był objazd! Zupełnie w starym suwańskim stylu. Kierowcy z okrzykami radości pokonywali objazd przy skrzyżowaniu ul. Wojska Polskiego i Utraty. Okrzyki zaczynały się od słów „A żeby go...” i „O żesz ty...”, czyli informacja o sposobie objazdu była wystarczająca. Jeden z robotników powiedział mi: „Panie, dobrze, że po łopacie nie jeżdżą!”

3. Od skrzyżowania ul. Kościuszki - Reja - Pułaskiego lewy pas jednokierunkowej ul. Pułaskiego prowadzi w przysłowiowe młyny. Zupełnie starła się czarna farba, maskująca przejazd przez obszar wyłączony z ruchu, i tym sposobem z tego miejsca wjazd na dalszą część skrzyżowania ulic Pułaskiego i Podhorskiego nie jest możliwy. Szkoda, będziemy za nim tęsknić.

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Wymagani są: zastępca kierownika sklepu, technik elektronik, kierowca, stolarz, drobiarz, murarz-tylnik, operator dźwigu, szwaczka, operator wózka, szlifierz-ostrzarz, betoniarz.

Praca dla absolwentów: technik elektronik, sprzedawca, mechanik samochodowy, ślusarz, pomocnik monter instalacji sanitarnych, pracownik budowlany.

Praca interwencyjna: kierowca.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca, stolarz, dozorca-ładowacz. **Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.**

ZAPROSILI NAS:

★ Wydział Kultury, Turystyki i Sportu Urzędu Wojewódzkiego, Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz Wojskowy Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego na spotkanie z okazji obchodów Światowego Dnia Turystyki.

★ Specjalistyczny Psychiatryczny Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej na obchody Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego pod hasłem: „Szczujmy zdrowie psychiczne dziecka”.

Dziękujemy!

horoskop

WAGA

W tym tygodniu masz szansę na spełnienie marzeń, więc nie trać czasu. Odważnie rusz do przodu, wykorzystaj każdą szansę dodatkowego zarobku i koniecznie zagraj w totka. Być może otrzymasz propozycję zmiany pracy lub przeniesienia na inne stanowisko. Koniecznie z niej skorzystaj.

SKORPION

Jesteś zbyt wymagający wobec rodziny, więc bądź bardziej wyrozumiały. Nie odkładaj spraw służbowych, a uda ci się zrealizować ważne plany. Z osobą nowo poznaną pozostań na stopie koleżeńskej, zwłaszcza jeśli masz do czynienia z Wodnikiem.

STRZELEC

Jeśli masz na głowie wiele obowiązków, zrób sobie plan i trzymaj się go konsekwentnie, a wtedy wystarczy czasu i na przyjemności. Unikaj kłopotliwych sytuacji, bo nie przebijesz głową muru. Jest szansa na uczuciową stabilizację, ale nie zawieź czyjejś zaufania.

KOZIOROŻEC

Nie rozleniwiaj się, bo szansę na poprawę losu mogą pojawić się niespodziewanie. Skorzystaj z nowych pomysłów na zarabianie pieniędzy. Bądź otwarty na nowe znajomości, a zwiększy się krąg przyjaciół. W sprawach sercowych konieczna jest odrobina ostrożności.

WODNIK

Na korzystne zmiany życiowe przyjdzie ci trochę poczekać. Wykorzystaj ten tydzień na odrabianie zaległości. Wkrótce nie znajdziesz dla siebie wolnej chwili. W środę unikaj ważnych rozmów, nawet dyskusji ze znajomymi, bo konflikt wisi w powietrzu. Zachowaj dystans wobec Wagi i Bliźniąt.

RYBY

Niestety, nie samymi przyjemnościami człowiek żyje. Nie zapomnij o ważnych terminach i obowiązkach. W sprawach zawodowych konieczny jest mały rezerwan. Nowe kontakty mogą otworzyć przed tobą ciekawe możliwości. W finansach na razie zastój, więc raczej ogranicz wydatki.

BARAN

Nie szalej z pieniędzmi, nie daj się wciągnąć w podejrzane transakcje i nie słuchaj ludzi obiecujących ci duże zyski. W czwartek nie znajdziesz dla siebie wolnej chwili, zajmą ci bowiem czas sprawy, których nie lubisz. Zaufaj Rybom i Strzelcowi. Nadejdzie wreszcie długo oczekiwana wiadomość. Ona doda ci sił.

BYK

Notuj ważne sprawy w kalendarzu, gdyż może ci zawieść pamięć. Będziesz roztargniony i możesz popełnić fatalny w skutkach błąd. Nie dopisz ci humor, zaczniesz więc czeptać się o drobniactwa i doszukiwać się w ludziach samych wad. Tylko Panna zniesie to wszystko z pokorą.

BLIŹNIĘTA

Będziesz w swoim żywiole i nie przeszkodzą ci obowiązki, których niebawem przybędzie. Ten tydzień przeżyjesz na najwyższych obrotach. Dzięki dobrej organizacji starczy ci czasu także na przyjemności. Możesz zawrzeć interesującą znajomość, ale nie będzie to miłość od pierwszego wejrzenia.

RAK

Nie atakuj przeszkód, lepiej spokojnie je obejść. Od siebie nie wymagaj zbyt wiele, przecież nie musisz zawsze być najlepszy. Jeśli ogarną cię wątpliwości - od czego masz wypróbowanych przyjaciół. W sprawach sercowych musisz zdobyć się na cierpliwość. Decyzje podjęte wbrew sobie na pewno cię nie uszczęśliwią.

LEW

W tym największy jest ambary, aby dwoje chciało naraz. To bardzo mądre i życiowe powiedzenie. Ciebie także ono dotyczy. Nie próbuj się odgrywać, bo w rezultacie przegrasz i będziesz żałować. Spory sukces i uznanie w pracy.

PANNA

Szczęście będzie ci sprzyjać na początku tygodnia. Właśnie teraz powinieneś ostro ruszyć do przodu i zacząć nowe przedsięwzięcia. Nie obawiaj się trudności. Każdy, nawet najbardziej odważny plan ma wielkie szanse powodzenia. W piątek pilnuj dokumentów i pieniędzy. Zagrożone zdrowie.

SZANOWNY PAN REDAKTOR NACZELNY „TYGODNIKA SUWAŁSKIEGO”

Zwracam się do Pana jako redaktora naczelnego i członka Rady Miejskiej w Suwałkach o wytłumaczenie mi i pozostałym zainteresowanym czytelnikom (jak zorientowałem się w czasie rozmów, jest to duża grupa), dlaczego żaden z członków obecnej Rady Miejskiej i zarządu nie wszedł do parlamentu. Chyba jest to jedyne miasto wojewódzkie, które nie ma parlamentarzysty.

Uważam, że zagrały tu lokalne ambicje szefów poszczególnych komitetów wyborczych. Inne miasta miały po jednym kandydacie na posła lub senatora z poszczególnych komitetów wyborczych (Augustów, Elk, Węgorzewo itp.), a Suwałki po kilku i tak śmiesznie dla jednych, a dobrze dla układających listy wyborcze wyszło, że np. dla pp. Zielińskiego i Lewoca, żeby wymienić jeden z komitetów, zabrakło po kilkakset głosów.

Dlaczego Białystok wprowadził ludzi z rady i Zarządu Miasta do

parlamentu pomimo krytyki w prasie i lokalnym radiu ich rządzenia Białymstokiem?

U nas „Tygodnik Suwałski” w zasadzie chwali, jak to dużo dobrego dla naszego miasta i mieszkańców rada i Zarząd Miasta czynią, a pozytywnych wyników poparcia brak. W lokalnych wyborach samorządowych wystarczy większa rodzina lub sąsiedzi czy współpracownicy, aby mieć po kilkadziesiąt lub trochę więcej głosów i wejść do Rady Miejskiej. Widać nie ma lokalnych autorytetów.

Jeszcze raz proszę Pana Naczelnego o analizę i wytłumaczenie zaistniałej sytuacji powyborczej.

Z wyrazami szacunku
stały czytelnik Waszego
ciekawego pisma
podpis nieczytelny

PS Może zabrakło ukrywającego się suwałskiemu autorytetowi chęci do kandydowania do Sejmu lub Senatu?

Od redaktora: Odpowiedzi na Pana pytanie winni udzielić suwalscy szefowie ugrupowań politycznych oraz wyborcy, zwłaszcza ci, którzy w ogóle nie wzięli udziału w wyborach. Ja uważam, że za mało jest w Suwałkach lokalnego patriotyzmu, natomiast sporo agresji, przepychanek, nieobiektywnej oceny, uzurpatorskich autorytetów. Może jest to przejściowe?

Pozdrawiam Pana

Jerzy Broc

ZARZĄD MIASTA SUWAŁEK

16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 650-667, fax 663-098

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę linii kablowej 0,4 kV YAKY 4x240 mm kw. 620 mb. przy ul. Siedleckiej na osiedlu Hańcza w Suwałkach. Termin realizacji: do 3.12.1997 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia, w cenie 10 zł, można otrzymać w pok. 133 Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Osobą uprawnioną do udzielania informacji jest Jadwiga Stroczkowska.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 1000 zł do kasy Urzędu Miejskiego w Suwałkach do godz. 9.00 dnia 28.10.97 r. lub na konto w PBK O/Suwałki nr 11101532-778-3620-3-06 do godz. 9.00 dnia 27.10.97 r.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Oferta na budowę linii kablowej 0,4 kV YAKY 4x240 mm kw. przy ul. Siedleckiej” z podaniem ceny ryczałtowej wraz ze szczegółowym kosztorysem należy złożyć w pokoju 133 do dnia 28.10.1997 r. do godz. 9.00 w siedzibie zamawiającego, pokój 117.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28.10.1997 r. o godz. 9.30, pok. nr 117.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

245/97

ZWYKŁY DZIEŃ NAUCZYCIELA

Minął tradycyjny coroczny Dzień Nauczyciela. Wychowawcom złożono życzenia, uhonorowano kwiatkiem, niektórych czymś dodatkowym. A potem znów nastał zwyczajny nauczycielski dzień.

Ten dzień nie jest łatwy. O ile nauczyciel nie ma możliwości dorobienia lub posażnego małżonka, to na ogół żyje biednie. Jako inteligent winien kupować stosowne lektury, wydawać pieniądze na kulturę, stale pogłębiać - najczęściej odpłatnie - swą wiedzę itp. Nie wypada mu chodzić w starych, wytartych ubraniach, bo może się stać obiektem poniżającego współżycia lub niewybrednych żartów.

Pracuję ponad 30 lat w szkole i pamiętam, że każda władza, zwłaszcza przed wyborami, obiecywała nauczycielom znaczącą poprawę warunków socjalno-bytowych. Były to tylko słowa, słowa...

Mimo wielu uzasadnionych powodów, jedynie raz w życiu strajkowałem (w 1981 r.). Był to strajk bardziej symboliczny niż rzeczywisty, bo byłem z uczniami w klasie i oni rozwiązywali wyznaczone zadania.

Idąc rano do szkoły, mijam uczniów palących papierosy, używających wulgarnego słownictwa, pary w swobodnych pozach, a po-

tem przeciskam się między uczniami na wąskich szkolnych korytarzach i codziennie doświadczam oświatowej biedy. Na podstawie odgórnych wytycznych, zaleceń i regulaminów mam być tolerancyjny dla chronicznych nieuków, bo dano mi do dyspozycji ocenę „mierny”, dla niekulturalnego zachowania, a czasami ordynarnego chamstwa, a modne jest wychowanie bezstresowe, a poza w poprawczakach brakuje miejsc. Tam, gdzie kiedyś wystarczył rodzicielski dobry przykład, a w razie potrzeby matczynej klaps, ojcowski pas lub nauczycielska linijka, teraz proponuje się nieefektywną perswazję, której rezultaty prawie codziennie docierają do nas w postaci rosnącej fali bandy, czynów z udziałem nastolatków. Utytułowani specjaliści potrafią nam tę patologię naukowo uzasadnić, określić źródło... i nie zaproponować nic konkretnego.

Oczywiście sam jestem winny, że nie potrafię przeciwstawić się wszechobecnej demoralizacji, niszczeniu sprawdzonych wzorców, złemu przykładowi niektórych dorosłych, w tym także rodziców, a bywa, że nawet pojedynczych nauczycieli.

A z własnego doświadczenia pamiętam, że kiedyś było inaczej.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

O CZYSTOŚCI JĘZYKA

Musiła to być bardzo ważna sprawa, skoro zajął się nią rząd. Miała wejść ustawa zakazująca używania obcojęzycznych słów i zwrotów w massmediach i reklamach. Bardzo mnie to ucieszyło, bo nasz język nie jest przecież wcale ubogi.

Trochę uważniej przyjrzałam się reklamom podczas sobotnich zakupów i refleksje nasunęły się same. Każdy właściciel ma prawo decydowania o nazwie swego sklepu, hurtowni czy firmy, ale, na Boga, niech ona nie kaleczy języka! Dobrze jest, jeśli nazwa od razu kojarzy się z towarem w danym sklepie. Niezłym tego przykładem jest niewielki sklepik „Jabłuszko”. Jak sama nazwa wskazuje, że to sklep z owocami, warzywami i dodatkowo jeszcze z miłą obsługą. Jeśli widzę „Kosmyk”, to wyjść stamtąd mogę już tylko piękniejsza. W „Chacie”

poszukam wszystkiego do domu w „Ogrodniku” - do ogrodu, nikt nie ma co do tego wątpliwości. Dobry gust mają właściciele naszych kwaciarni: „Stokrotka”, „Marzenie” czy market (dlaczego nie sklep?) „Biedronka”. Nieźle, jeśli nazwa ma coś wspólnego z regionem, np. „Wiking”, „Wigry” (Radio Taxi), „Hańcza” czy nazwiskami: „Księgarnia Braci Karp”.

Koszmarne są jednak te nazwy - z góry przepraszam właścicieli - których nijak nie mogę z niczym skojarzyć. Bo co może kryć się pod hasłem: „Kry-Max”, „Patinka” (artykuły dziecięce, gdyby ktoś miał wątpliwości), sklep firmowy „Datmex”, sklep „Setup” czy „LETOM”. A wystarczyłyby tylko: sklep spożywczy, mięso czy artykuły dziecięce, np. „Bobo”.

Kochany Mistrzu Reju! Polacy nie gęsi, ale czy swój język mają?

ZOCHA

Działając w oparciu o uchwałę nr 4/97 z dnia 30 września 1997 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach Spółka z o.o.

**ZARZĄD
PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGÓW
I KANALIZACJI W SUWAŁKACH
SPÓŁKA Z O.O.**

wzywa

wszystkie uprawnione osoby do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia udziałów Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach Spółka z o.o.

Uprawnionymi są osoby, które:

- były pracownikami Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach w dniu 1.07.1997 r.,
- przepracowały co najmniej 10 lat w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach, a rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło wskutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn określonych w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 28.12.1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. nr 4 z 1990 r. poz. 19 z późniejszymi zmianami).

Równorzędnie z okresem pracy w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach traktuje się zatrudnienie w:

- Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach,

- Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Suwałkach - Zakład Wodociągów i Kanalizacji; Oczyszczalnia Ścieków.

Oświadczenie o zamiarze nabycia udziałów należy składać osobiście w siedzibie Spółki, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach Spółka z o.o., ul. Sikorskiego 14, 16-400 Suwałki, w Dziale Kadr, p. 11, lub listem poleconym pod wyżej wskazanym adresem do dnia 31 grudnia 1997 r. według poniższego wzoru:

Oświadczenie

Ja niżej podpisany(a)
(imię i nazwisko)

zam.

leg. się dowodem osobistym seria nr

..... oświadczam, że zamierzam nabyć nieodpłatnie udziały w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach Spółka z o.o., należące do Zarządu Miasta Suwałki. Jednocześnie oświadczam, że nie skorzystam(am) z uprawnienia do nieodpłatnego nabycia akcji lub udziałów w innej spółce.

.....
(podpis)

Do składanego oświadczenia należy dołączyć zaświadczenie o okresie zatrudnienia. Niezłożenie oświadczenia w podanym wyżej terminie powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia udziałów.

Oświadczenie złożone po upływie wskazanego terminu nie będzie uwzględniane.

Lista uprawnionych zostanie wywieszona w dniu 15 stycznia 1998 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółki.

Reklamacje dotyczące pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania okresu zatrudnienia można składać w formie pisemnej w terminie 14 dni od daty wywieszenia listy.

Rozpatrzenie reklamacji nastąpi w terminie 14 dni od ich złożenia i wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego.

242/97

NOWA OFERTA!

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH**

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

ROZPOCZYNA SPRZEDAŻ

w nowo budowanym bloku

przy ul. E.Plater mieszkań od 28 do 100 mkw.

OFERUJEMY:

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrz
- opomiarowanie zużycia wody i ciepła
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, pokój nr 5, tel. 677-103 lub 677-100.

★★★

Ponadto PRliP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- mieszkania przy ul. E.Plater o pow. 47,60 i 73 mkw.
- lokale handlowe przy ul. E.Plater
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego
- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego

208/97

**ZARZĄD
BUDYNKÓW MIESZKALNYCH**

w Suwałkach

ogłasza

**publiczny przetarg ustny na wynajem lokalu użytkowego
położonego w Suwałkach przy ul. Kościuszki 57.**

Powierzchnia lokalu 41,40 mkw., cena wywoławcza 8 zł za mkw. plus podatek VAT 22%.

Lokal jest wyposażony w instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną. Przetarg odbędzie się **30 października 1997 r. o godz. 10.00** w siedzibie ZBM, ul. Noniewicza 3, pok. nr 22.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 400 zł w kasie ZBM przy ul. Noniewicza 3 w dniu przetargu do godz. 9.30.

Blisze informacje można uzyskać w pok. nr 22 lub telefonicznie 66-76-93 w. 16.

ZBM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

246/97

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

- Autoalarmy - „Suwar”, tel. 66-55-55. 165/97
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 166/97
- Komputeropisanie. Tel. 67-84-97. 214/97
- Biuro Rachunkowe „ANALITYK” Benjamin Szc. SUWAŁKI, ul. Sobieskiego 9, tel. GSM GSM 0-602-672-089. Poleca usługi w zakresie: prowadzenia ksiąg rachunkowych i podatkowych, rozliczanie podatków VAT, wypełnianie deklaracji podatkowych, ZUS, sporządzanie biznesplanu, pośrednictwo w urzędach. FACHOWA OBSŁUGA. Doświadczenie w branży podatkowej. 234/97
- Malowanie, szpachlowanie wnętrz. Tel. 67-26-53. 239/97
- OLECKO - sprzedam mieszkanie czteropokojowe, 72 mkw., duża loggia, wszystkie wygody. Tel. (0-116) 31-50. 240/97
- Remonty, kompleksowe wykańczanie mieszkań. (087) 67-55-94. 241/97
- Przyjmujemy do prowadzenia podatkowe księgi przychodów i rozchodów z kompleksową obsługą podatkowo-prawną. Tel. 66-79-64. 244/97



Co jak co, ale reklamę (teraz się mówi „promocję”) to Elk umie sobie załatwić. Ostatnia aukcja dziecięcych prac w centrum kultury, szczególnie opisana i dokładnie obfotografowana przez wszystkie regionalne media zgromadziła śmietankę polskich aktorów. Były Anna Dymna i Grażyna Szapolowska, fanki podziwiały Marka Kondrata, Jerzego Kamasa i Leonarda Pietraszaka. Tylko pozazdrościć. A wszystko za sprawą Zofii Nasierowskiej i jej męża Janusza Majewskiego. Ta para zaprzyjaźniła się z miastem i pomaga mu jak może. Kiedyś z Suwałkami próbował zaprzyjaźnić się Stanisław Tym. Chciał nawet teatr zakładać, ale nic z tego nie wyszło. Może dlatego, że - jak pisze w „Gazecie Wyborczej” Tadeusz Nyczek, cytując Jolantę Hinc-Mackiewicz, nazwaną uosobieniem energii - *mięscowi jeżdżą 40, a myślą 20 kilometrów na godzinę. Wymyśliła więc festiwal teatralny, żeby coś przyspieszyć, choćby do 60. Na razie jej się to udało, ale jeśli częściej będzie powtarzała, że suwalczanie wolno myślą, to czarną ma przyszłość. Chyba że przeniesie się do Elku.*

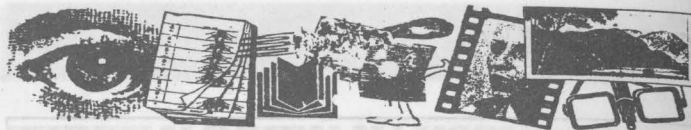
Inny suwalczanin z wyboru, prof. Andrzej Strumiłło, udzielił mądrego, refleksyjnego wywiadu warszawskim „Faktem”. Mówił o potrzebie tolerancji, walce, sztuce i pięknie. Przewiduje: *jeśli będziemy żyć narodowymi mitami, Polska upadnie. Będzie wyalienowaną i zacofaną prowincją sfrustrowanych i agresywnych ludzi. Polacy będą niedoświadczeni. Nie znajdą sobie miejsca w świecie. Nie będą emanować swoją energią na zewnątrz. Ba, nie będą nawet zdolni do emigracji. Nasz naród zostanie po prostu wyeliminowany ze współczesnego świata.*

Inną opinię ma wojewoda Cezary Cieślukowski. Tadeuszowi Moćkunowi z „Kuriera Podlaskiego” powiedział, że ze swej kadencji jest zadowolony. Udało mu się *zminimalizować, a następnie zlikwidować skutki zmian ustrojowych i gospodarczych.* Prawda, że przejścia graniczne, otwarcie województwa na świat, uruchomienie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i powstanie Euroregionu „Niemen” to w

dużej mierze jego zasługa. Chyba dlatego lider Unii Wolności Jarosław Słoma oświadczył **Joannie Hofmann** z „Gazety w Białymstoku”, że wojewoda, *powołany jeszcze przez rząd Hanny Suchockiej, dobrze wywiązywał się ze swych obowiązków i dlatego też „dobrze by było, gdyby na tym stanowisku został”.* Chyba niemożliwe, bo zwycięski **Dariusz Ciszewski** - przewodniczący regionalnej „S” - nie ma wątpliwości. **Tomasz Kubaszewski** z „Kuriera Porannego” usłyszał: *wojewoda i wicewojewoda muszą się wywodzić z naszego obozu. Powiem więcej - powinni być członkami AWS. To są funkcje polityczne i nie wyobrażam sobie, aby program krajowy i regionalny Akcji realizowały osoby związane z nami tylko luzno, albo wcale.* Nie tylko wojewodowie - komendant policji także.

Ale przewodniczący tak w ogóle nie przewiduje czystki kadrowej, *personalnej rewolucji.* Suwalski AWS nie będzie stosował zasady *dzielenia łupów.* Innego zdania jest felietonista „Krajobrazów” **Janusz Dropiński.** Dziennikarza zdziwiła *wolta przewodniczącego* w sprawie wojewódzkiego komendanta policji, który ma przyjechać do nas spod Częstochowy. *Wydawałoby się, że pomysł jest dobry. Po popisach lokalnych niebieskich mundurków, uwikłanych w afery kryminalne, przydałby się człowiek z zewnątrz, który rozprawiliby się z zadowolonymi „układami” i na zieloną trawę postawił stróżów porządku, którym lepią się do ręki cudze pieniądze.* Nic z tego, przewodniczący stwierdził, że *trzeba poczekać na zmiany na wyższych szczeblach, bo po co nam spadochroniarze, skoro mamy własnych supermenów z pałką u boku.* Złośliwi skomentowali, że *owych supergliniarzy przewodniczący chce poszukać w rodzinnym Augustowie.* Wszak właśnie tamtejsza komenda zyskała ogólnopolski rozgłos, gdy za papierosy z przemytu i szampan z rozbitego tira prokurator usiłował pójść jej stanu osobowego wsadzić za kraty. Co przewodniczący myśli - oczywiście nie wiadomo, ale energii odmówić mu nie można.

Marek Starzewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na sztukę dla dzieci „Misie, ptyśie” w wykonaniu aktorów teatru z Lublina (30.10, godz. 10.00 i 12.00, sala UW)

Galeria Sztuki Współczesnej - wystawa najstraszliwszych tarantuli i skorpionów świata

Galeria „Chłodna 20” (ul. Noniewiczza 71) - rzeźba Krzysztofa Jakubowskiego

Galeria Pcamera - wystawa fotograficzna „Kwiaty” Tomka Woźniakowskiego

Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum

Marii Konopnickiej

Wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino Bałtyk

22-24.10 - „Speed 2 - wyścig z czasem”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00, 17.10 i 19.30

25-26.10 - „Spisek”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 17.00
„Szczęśliwego Nowego Yorku”, prod. polskiej, b/o, godz. 19.00

27-29.10 - „Spisek”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 19.00
„Szczęśliwego Nowego Yorku”, prod. polskiej, b/o, godz. 17.00

SUKCES JOANNY

Joanna Nowiczenko z Suwałk została laureatką **I Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Turystycznej LIMANOWA 97.** Joasia jest tegoroczną absolwentką Szkoły Podstawowej nr 4, września uczy się w Liceum Ogólnokształcącym nr 2. Przez lata śpiewała i brała udział w festiwalach piosenki harcerskiej i innych, zajmując często główne miejsca. Do udziału w festiwalu w Limanowej namówiła ją jej nauczycielka i instruktorka muzyki, z którą Asia pracowała - **Anna Marczak.** Wspólnie wystąpiły kasetę z nagraniami kilku piosenek, na podstawie której została zakwalifikowana.

W Limanowej już od piętnastu lat spotykali się miłośnicy piosenki turystycznej i rajdowej, lecz dopiero w tym roku festiwal uzyskał rangę ogólnopolską. Na początku października (3-5 X) zjechało tam ponad 80 wykonawców. Poziom imprezy był bardzo wysoki. W jury zasiadli znawcy muzyki, dziennikarze radia i telewizji. Przedstawicielka naszego regionu zaśpiewała dwie piosenki: „Rajd, idzie rajd” i „Moje wiersze”. Zdobyła wyróżnienie w kategorii solistów. Jest to jednak wyróżnienie szczególne, ponieważ sponsor - firma turystyczna „Best-HARCTUR” - wskazała konkretną osobę, właśnie Joannę Nowiczenko. Pojedzie ona na dwutygodniowy obóz na Lazurowym Wybrzeżu we Francji. To duży sukces Joanny i jej instruktorki. Gratulujemy im obu zycząc dalszych sukcesów.

(gis)



Nestorem wśród suwalskich modelarzy jest niewątpliwie p. **Tadeusz Dąbrowski**, który rozpoczął pierwsze zajęcia w 1946 r. Przepracował więc jako instruktor już 51 lat. Pan Tadeusz podzielił się swoimi refleksjami dotyczącymi obecnej atmosfery wokół modelarstwa w Suwałkach.

ZA WYSOKO POLECIELI

Podobno mają nas przegonić z Młodzieżowego Domu Kultury, ale ja myślę, że znajdziemy gdzieś w mieście jakiś lokale. Jak pamiętam, to nas zawsze przeganiłi co jakiś czas. Jako harcerze rozpoczynaliśmy modelarstwo w Suwałkach zaraz po wojnie w 1946 r. Pierwsza pracownia mieściła się w koszarach. Później przeniesiono nas do Domu Harcerza. Wówczas był to budynek dawnej szkoły żydowskiej przy ul. Noniewicza (stojący do dziś piętrowy budynek drewniany naprzeciw Urzędu Wojewódzkiego - przyp. rł).

Lataliśmy również na szybow-

cach w ośrodku w Szelmencie. Były to poniemieckie maszyny uszkodzone w czasie wojny. Wyremontowaliśmy je i próbowaliśmy swoich sił jako piloci. Nie trwało to jednak długo, bo wkrótce rozgonili całe to nasze harcerstwo.

Do budowy modeli najczęściej stosowano dyktę, sklejkę i papier. Były duże trudności w ich zdobyciu. Największy kłopot sprawiało kupno papieru. Załatwialiśmy go różnymi sposobami, przeważnie w młeczarni.

Kolejną siedzibą modelarni był lokal przy ul. Chłodnej obok domu kultury, potem w Młodzie-

żowym Domu Kultury na ul. Kościuszki. Stamtąd trafiliśmy do MDK na ul. Noniewicza. Była też modelarnia na os. Północ, która została zlikwidowana przez spółdzielnię mieszkaniową i też przeniesiona do MDK.

Obecnie w zajęciach modelarskich uczestniczy ok. 30 uczniów. Kiedyś do sekcji modelarskiej zgłaszało się ponad 70 osób. Z braku miejsca nie wszystkich chętnych można było przyjąć.

Jeszcze w czasach województwa białostockiego nasi modelarze, prowadzeni przeze mnie i Lecha Nowikowskiego, zaczęli odnosić ogólnopolskie sukcesy. Z mistrzostw Polski nasi modelarze przywozili 11 medali na 21 możliwych do zdobycia. O modelarzach z Suwałk z szacunkiem wyrażali się rówieśnicy z całej Polski.

Podobno kuratorim nie stać na

plące dla instruktorów. Nie są to duże pieniądze. Moje wynagrodzenie wynosi 68 zł miesięcznie. Ponieważ jestem emerytem, dyrekcja Młodzieżowego Domu Kultury nie płaci kosztów ZUS. Podobnie jest w przypadku **Lecha Nowikowskiego**. Nieco większe są, ale też nie bardzo duże, płace **Stanisława Skibickiego** zatrudnionego na pełnym etacie. Gdyby nie nasze sukcesy, koszty utrzymania sekcji modelarskiej byłyby dużo mniejsze. Nie byłoby tylu wyjazdów, kupowalibyśmy tańsze materiały, przychodziłoby mniej uczestników. Nikt by też wtedy nie likwidował sekcji. Sukces, a szczególnie zdobycie tytułu Mistrzów Świata, kosztuje jednak bardzo dużo wysiłku, czasu i pieniędzy. Myślę jednak, że mimo tych dzisiejszych kłopotów sekcja będzie istniała nadal.

Notował: **Ryszard Łapiński**

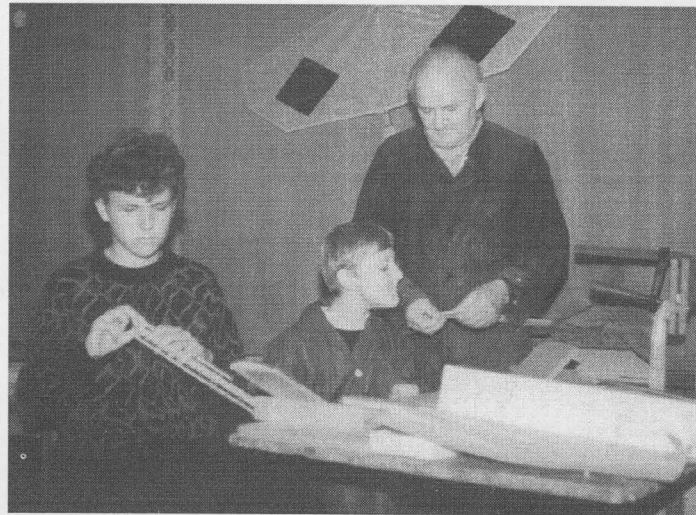
DOBRA KOŃCÓWKA SEZONU

Coraz lepiej radzą sobie suwalskie Wigry po niezbyt fortunnym początku jesiennej rundy rozgrywek o mistrzostwo III ligi piłkarskiej. Po dwunastu kolejkach zajmują w tabeli, dziewiąte miejsce mając na koncie 19 punktów. Od 28 września grają już na wyremontowanym boisku przy ul. Zamkowej. W obu rozegranych tam spotkaniach odnieśli zwycięstwa: z ŁKS Łomża 1:0 i Tęczą Biskupiec 3:2.

W suwalskim zespole już na dobre zaaklimatyzował się wypożyczony z Legii II Warszawa napastnik **Jarosław Szmyt**. W meczu z Tęczą strzelił po raz drugi gola, a wcześniej przyczynił się

do kilku bramek strzelonych przez kolegów.

Do końca jesiennych rozgrywek pozostało jeszcze sześć kolejek. Być może, o ile pogoda będzie sprzyjać piłkarskie, władze decydują, wzorem ub. roku, o rozegraniu awansem 2 - 3 kolejek rundy wiosennej. W związku z zaplanowaną od następnego sezonu reorganizacją i znaczną redukcją zespołów III-ligowych, najprawdopodobniej bezpieczny byt w lidze gwarantuje dopiero zajęcie piątego miejsca, a w bardziej optymistycznym wariantcie - ósmego. Wigrom brakuje do zajmującej 8. miejsce Legionovii 2 punkty, a do piątego Ursusa - 5 punktów. (rł)



Tadeusz Dąbrowski ze swoimi wychowankami - Pawłem Krzywickim i Markiem Szczepańczykiem.

RACZKI GÓRA

Jesienne Mistrzostwa Wiejskich Szkół Podstawowych w Lekkiej Atletyce o Puchar Kuratora Oświaty, zorganizowane przez Wojewódzkie Zrzeszenie LZS, były ostatnią tegoroczną imprezą rozegraną na suwalskim stadionie. W zawodach wzięła udział rekordowa ilość zawodników (ponad 500) z 45 wiejskich szkół województwa suwalskiego.

Mistrzostwa zakończyły się bezkonkurencyjnym zwycięstwem uczniów **Jana Brzozowskiego** ze Szkoły Podstawowej w Raczkach. W punktacji drużynowej zdobyli oni 102 punkty, wyprzedzając SP Wydminy (65 pkt.) i SP 1 Ruciane-Nida (62 pkt.). Bardzo dobre czwarte miejsce zajęła szkoła w Krasnopolu (57,5 pkt.). Z okolicy Suwałk na 26. miejscu sklasyfikowana została szkoła w Bakalarzewie, a na 35. miejscu SP Poddubówek. Zdecydowaną większość startujących stanowiły szkoły z zachodniej części województwa, położone w odległości ok. 100 km od Suwałk. (rł)

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Procedura wylaniania przez AWS kandydata na premiera jest tak zawila i tajemnicza, że prawie każdy funkcjonariusz tego ugrupowania czuje się tym kandydatem. Już teraz będzie zawiedzionych tu w Suwałkach, a co dopiero w Białymstoku.

★ W suwalskim ROP-ie pod nieobecność przewodniczącego Grzegorza Kubaszewskiego dokonano pałacowego przewrotu i wybrano nowego szefa - Marka Domagałę. Poprzednik twierdzi, że odbyło się to niezgodnie ze statutem. Wygląda na to, że hasło wyborcze ROP „RAZEM ODBUDUJEMY POLSKĘ” dla niektórych aktywistów oznacza głównie zdobycie partyjnego przewodnictwa.

★ Gdy już TIR-y będą omijać ulicę Kościuszki, to wiele jej mieszkańców może mieć kłopoty z dostosowaniem się do zmniejszonej dawki hałasu i spalin. Miejmy nadzieję, że nie zapragną za-

mieszkać na ulicy Utrata.

★ Po Radomiu Białystok przy mierza się do wprowadzenia dla małolatów „godziny policyjnej”. W Suwałkach realizujemy poważny program „Bezpieczne miasto”, który nie przewiduje takich zdecydowanych posunięć. Ciekawe, czy nasze perswazyjne metody postępowania z nastolatkami walęsającymi się po Suwałkach nocą przyniosą wychowawcze sukcesy.

★ Słynny kiedyś piłkarski klub Jagiellonia Białystok rywalizuje obecnie w III lidze z naszymi Wigrami. Oczywiście stało się to dopiero wtedy, gdy zaprzestaliśmy dostarczać im najlepszych naszych zawodników.

★ Dyrektor generalny suwalskiego Urzędu Wojewódzkiego Edward Przytuła w przeciwieństwie do jego białostockiego odpowiednika zapowiedział trwanie na swej „placówce”. Trzeba przyznać, że dawny chłop Ślimak (nie wtajemniczonym przypominamy, że to bohater kiedyś ogólnoznanej noweli Prusa) ma

swych następców.

★ Suwalski AWS chce, aby komendantem wojewódzkim policji był „swojak” a nie przybysz z odległego województwa częstochowskiego - w dodatku namaszczony przez ministra Leszka Millera. Na razie AWS nie podał, ilu ma kandydatów na tę funkcję, ale niewykluczone, że jest ich nie mniej niż kandydatów na miejsce wojewody Cezarego Cieślukowskiego. Sądzymy, że dla przeciętnego suwalczanina nie jest jednak najważniejszy kolor kota, ale fakt, czy potrafi on łapać myszy, zwłaszcza mocno chomikujące i posiadające nietuzinkowe naramienniki.

★ Okazało się, że nieznaczna większość członków naszego sejmiku samorządowego nie spełniła życzenia przewodniczącego AWS Dariusza Ciszewskiego, aby wykreślić z porządku obrad opiniowanie kandydata na komendata policji. Nie dość tego - to jeszcze zapiniowali go pozytywnie. Wygląda na to, że sejmik określa swój własny kurs, a koło sterowe - znane z dawnych plakatów - nie jest posłuszne związkowym dłoniom.

★ Większość suwalskich gmin nie przystąpiła do Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Niemen”, które powołano w

Suwałkach. No cóż, jedynie będąc w województwie suwalskim można robić jego stolicą takie afronty. Gdy trafią pod duże województwa, szybko nauczą się równomiernego marszu, a nawet wznoszenia entuzjastycznych okrzyków na temat genialnych pomysłów ich nowych wojewódzkich pryncypałów.

★ Między innymi burmistrz Augustowa i prezydent Ełku przymierzani są do stołka wojewody. Może i to nie źli kandydaci, ale niewykluczone, że lepsze byłoby dla nas natychmiastowe ogłoszenie się powiatem i odesłanie szturmujących nas spadachroniarzy. Jako pretekst możemy podać, że nie mamy tylu sprawnych autobusów, aby wozić codziennie urzędników z Augustowa i Ełku.

★ W trakcie kampanii wyborczej niektórzy suwalczanie zajmowali się jedynie agitacją kandydatów spoza Suwałk. Czy uważają, że odnieśli sukces i wykazali się lokalnym patriotyzmem?

★ W ramach popowodziowych wniosków „Gazeta Giżycka” pyta, jaka jest różnica między politykiem a rzeką. Odpowiedź brzmi: rzeka czasami odrywa się od swego koryta.

PRZEBALOWANE KOŁA?



Fot. Z. Gałaszewski

LISTY

MÓJ CZAS

Wiem i czuję, że nadszedł mój czas i powinienem szybko objąć jakąś ważną funkcję w naszym województwie. Mam właściwy życiorys, w którym jest wiele faktów świadczących o moim zaangażowaniu w walce z komuną i prześladowaniu mojej osoby. Wprawdzie wcześniej przerwałem naukę w szkole, ale jedynie dlatego, żeby nie ulec komunistycznej indokrynacji. Chcąc zniszczyć komunę, uchylałem się od pracy i grabiłem jej majątek. Za to spotkały mnie różne szykany i niesłuszne wyroki. Jednak wreszcie doczekałem się czasów, w których widzę, że taki kombatant jak ja ma możliwość poważnego awansu i kreowania się na autorytet moralny i polityczny. Proszę więc redaktora „HYDE’U” o pilne zamieszczenie mojego listu, bo w obecnym „przystołkowym” tłoku mogę być niezauważony.

Jan Lelak, Osiedle II

- Zainteresowanym w osadzeniu suwalskich stołków właściwymi osobami podaję do wiadomości numer telefonu Pana Jana (66-40-22).